

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106

\*\*\*\*\* Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119\*\*\*\*\*

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71

nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99

\*\*\*\*\* administracja i ekspedycja 1-99 \*\*\*\*\*

## Ostateczna nominacja komisarza rządu w Łodzi

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (Id) telefonuje:

P. Ignacy Strzebiński objął jak donosiliśmy stanowisko kierownika komisariatu rządu na miasto Łódź.

Obecnie został podpisany restrykt ministra spraw wewnętrznych, mianujący p. Strzebińskiego pełnym komisarzem rządu w szóstym stopniu służbowym.

## Konferencja na zamku

WARSZAWA 13. Pat. W dniu dzisiejszym o godz. 12-ej w poł. na Zamku odbyła się konferencja z udziałem p. prezydenta Rzplitej prezesa rady ministrów Piłsudskiego oraz wiceprezesa rady ministrów Bartla.

## P. Devey u wicepremiera Bartla

WARSZAWA 13. Pat. W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych p. wiceprezes rady ministrów prof. Bartel przyjął na dłuższej audjencji doradcę finansowego p. Devey'a.

## P. Ossendowski odznaczony Legją Honorową

War. kor. „Gl. P.” (St.Gr.) tel.: Dowiadujemy się, że p. Ferdynand Ossendowski otrzyma w najbliższych dniach odznaczenie francuskie — Legję Honorową.

## Polskie torpedowce przybyły do Gdańska

War. kor. „Gl. P.” (St.Gr.) tel.: Na mocy traktatu wersalskiego Polsce przysługuje prawo utrzymywania w porcie gdańskim dowolnej ilości okrętów wojennych. Na mocy tego prawa, rząd polski wysłał do Gdańska dwa torpedowce p. n. „Podhalanin” i „Krakowiak”, które wczoraj zawitały do portu.

## Śniadanie na cześć Waldemarasa

PARYŻ 13. PAT. Havas donosi: Jutro Briand wydaje śniadanie na cześć Waldemarasa.

\*\*\*\*\*

## Właścicielka Pracowni Gorsetów „Maison Caprice”

w Warszawie, Niecała 10

przyjeżdża do Łodzi dziś, dn. 14 grudnia

z wielkim wyborem ostatnich nowości i przyjmuje w firmie

M. Maszkowska, Piotrkowska 117, tel. 30-03

**Należy Pamiętać!**  
że najlepszy i najtrwalszy  
Podarunek Gwiazdkowy

**To Książka!**

Wielki wybór

o FISZERA, Piotrkowska 47.

# P. Car generalnym komisarzem wyborczym

## Kluby poselskie zgłosiły ośmiu kandydatów na członków państwowej Komisji wyborczej



Stanisław Car.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telef.:

W dniu wczorajszym w „Monitorze Polskim” z dnia 13-go grudnia r. b. ogłoszono następujące dwa pisma:

„Do Pana Stanisława Cara, podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości w Warszawie. Na podstawie ustępu 2, art. 16 ustawy z dnia 28 lipca 1922 r. zawierającej ordynację wyborczą do Sejmu (Dz.U.R.P. nr. 66 poz. 590) mianuję pana generalnym komisarzem wyborczym. — Warszawa, 13 grudnia 1927 r.

Prezydent Rzplitej—Mościcki.  
Prezes Rady Ministrów—Piłsudski.

„Do Pana Feliksa Dutkiewicza, wiceprezesa sądu apelacyjnego w Warszawie. Na podstawie ust. 2 art. 16 ustawy z dnia 28 lipca 1922 r. zawierającej ordynację wyborczą do Sejmu (Dz.U.R.P. nr. 66 poz. 590) mianuję Pana zastępcą generalnego komisarza wyborczego. Warszawa, 13 grudnia 1927 r.

Prezydent Rzplitej—Mościcki.  
Prezes Rady Min.—Piłsudski.

**Jak się dowiadujemy generalny komisariat wyborczy urzędować będzie w gmachu ministerstwa sprawiedliwości a nie w gmachu sejmu, jak to było przy poprzednich wyborach. Mówią że za kulisami tej nominacji, były**

dość ostre rozbieżności ponieważ w liczbie przedstawionych poprzednio przez prezesów sądu najwyższego do nominacji kandydatury p. Stanisława Cara nie było.

Dopiero wczoraj gremjum prezesów sądu najwyższego zmieniło swój wniosek tak że stała się możliwą wspomniana nominacja.

WARSZAWA, 13 grudnia. (Pat.)— Zgodnie z kalendarzem wyborczym, ogłoszonym jako załącznik do zarządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia r. b. o wyborach do sejmu i senatu, w dniu dzisiejszym 8 najliczniejszych klubów poselskich przedstawiło generalnemu komisarzowi wyborczemu 8-miu członków państwowej komisji wyborczej i tyluż ich zastępców.

Przedstawieni zostali jako członkowie: adw. Mirosław Sawicki (Z. L. N.), adw. Stefan Urbanowicz (P. S. L. Piast), b. poseł Purzak Kazimierz (P. P. S.), b. wiceminister adw. Kuczyński J. (Ch. D.), b. poseł adw. Hartglas Maksymilian (koło żydowskie), b. poseł Wrona Stanisław (stronnictwo chłopskie), b. poseł Bagiński Kazimierz (Wyzwolenie), b. poseł ks. Wyżykowski (Ch. N.).

Jako zastępcy: b. senator adw. Bielawski Bolesław (Z. L. N.), b. poseł Osiecki Stanisław (Piast), b. poseł adw. dr. Lieberman Herman (PPS.), adwokat Janczewski Stanisław (Ch. D.), radny miasta Warszawy Trockenheim (koło żydowskie), adw. Rykowski Wiesław (stronnictwo chłopskie), adw. Szumański Wacław (Wyzwolenie) i adw. Szadurski (Ch. N.)

Listę delegatów klubów na członków państwowej komisji wyborczej i ich zastępców odebrał o godz. 9 wiecz. w kancelarii sejmu dr. Chechliński i w imieniu generalnego komisarza wyborczego odbiór potwierdził.

Według kalendarza wyborczego w dniu 15 b. m. generalny komisarz wyborczy ogłosi w „Monitorze Polskim” skład osobowy i lokal urzędowania państwowej komisji wyborczej.

## Skład delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami został już ustalony

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że został ustalony ostatecznie skład delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, a mianowicie: prezes dr. Juliusz Twardowski, generalny sekretarz dr. Stanisław Adamkiewicz, radca ministerstwa przemysłu i handlu.

Członkami: p. Mieczysław Sołkowski, dyrektor departamentu

handlowego, p. Juliusz Cybulski, dyrektor departamentu górniczo-hutniczego, p. Stefan Królikowski radca ministerstwa przemysłu i handlu, p. Stanisław Królikiewicz naczelnik wydziału ministerstwa rolnictwa, p. Józef Lipski, naczelnik wydziału zachodniego w ministerstwie spraw zagranicznych i dr. Wasiński, dyrektor departamentu celnego.

## Przymus paszportowy nie zostanie wprowadzony w życie

Warsz. kor. „Głosu Polskiego” (Id) telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje obecnie projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o dowodach osobistych i meldunkach. Jak się dowiadujemy nowe rozporządzenie nie przewiduje wprowadzenia w Polsce przymusu paszportowego, natomiast obowiązywać będzie przymus meldunkowy.

Należy zaznaczyć, że obecne wydawanie dowodów osobistych przez władze administracyjne i

instancji również nie jest oparte na żadnym przymusie, nie istnieją też wyraźne przepisy regulujące wydawanie tych dokumentów.

Otóż nowa ustawa ustali ostatecznie formę dowodów osobistych i wymieni dokładnie podstawę ich wystawiania.

Posiadacze dowodów osobistych, jako dokumentu stwierdzającego tożsamość osoby i przynależność państwową nie będą napotykali na formalne trudności w niektórych wypadkach.

## Blok konserwatystów kiepsko się zapowiada na przyszłość

War. kor. „Gl. P.” (St.Gr.) tel.: W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o odezwie „118” w sprawie bloku katolickiego, zanotować należy, że organ konserwatystów „Dzień Polski” przedrukowując tę odezwę, zaopatrzył ją znamieną uwagą:

„Pomiędzy katolikami istnieją b. znaczne różnice zdań w sprawie stosunku do rządu, a to jest kardynalna kwestja przy obecnych wyborach”.

Jak widzimy z tej uwagi jednoznacznie katolicka kiepsko się klei.

## Jedyni żywiciela rodziny mogą być zwolnieni od przepisowej służby wojskowej

Warsz. kor. „Głosu Polskiego” (Id) telef.:

Na mocy obowiązującej ustawy wojskowej poborowi, korzystający z ulg na tej podstawie, że są jedynymi żywicielami rodzin, otrzymują odroczenia służby wojskowej do lat 23. Po tym czasie zostają wcielani do szeregów na okres 5-cio miesięczny.

Często się jednak zdarza, że osoby wymienione wstępując do szeregów pozostawiają rodziny swe bez żadnych środków do życia i że oderwanie ich nawet na krótki, 5-ciomiesięczny okres od ogniska domowego doprowadza rodzinę do istniej katastrofy.

Z drugiej strony zdarzają się wypadki, że stan materialny rodziny, ulega zmianie na gorsze dopiero po wcielaniu poborowego, który mógłby swych najbliższych krewnych utrzymywać, gdyby go wojska zwolniono.

Otóż w takich wypadkach zainteresowane rodziny winny składać udokumentowane i umotywowane podania do władz wojskowych na ręce władzy administracyjnej i instancji. Po przeprowadzeniu dochodzenia z urzędu najczęściej poborowi wymienieni zostają z wojska zwolnieni.

Do podań należy załączyć wszelkie dokumenty, dowodzące, że odbywający służbę jest faktycznie jedynym żywicielem pozostałej rodziny.

## Wielkie pokłady złota odkryto na Syberji

RYGA, 13 grudnia. (A. T. E.) Według informacji z Rosji na Syberji w ziemi Jakutów znaleziono nowe pokłady złota nad rzekami Amidkan i Okupri. Obszary złotodajne ciągną się mają na przestrzeni około 3.000 klm.

# Batalja genewska marszałka

Od specjalnego korespondenta genewskiego „Głosu Polskiego”, akredytowanego przy lidze narodów

Genewa, w grudniu.  
„Jechaliśmy przez Wrocław, Dreźnie, Reichenbach, Norymberg, Bazyleę. To marszruta bardzo niewygodna i znacznie dłuższa od normalnej przez Wiedeń - Zurich. Na dworcu we Wrocławiu oczekiwało na pociąg liczne grono Polaków, którzy przynieśli wieniec kwiatów dla marszałka. Niemcy odnieśli się bardzo grzecznie w ciągu całego przejazdu i na każdej większej stacji wchodził do wagonu polskiego policjant niemiecki, meldował się i pytał, czy nie mamy jakich życzeń. Od granicy szwajcarskiej marszałkowi towarzyszył nasz poseł w Bernie, Modzelewski, a na jednej z małych stacyjek przed Genewą wsiadł minister Zaleski. Poza to w wagonie salowym jechał płk. Beck i rotmistrz Próchnicki, a usługiwali dwaj polscy kolejarze”.

W tych słowach mniej więcej streszczył mi wędrowkę komendanta jeden z bezpośrednich towarzyszy jego podróży. Przez cały czas podobno marszałek nie wychodził z wagonu, z nikim poza najbliższym otoczeniem nie rozmawiał; nie pozwolił się również sfotografować asystującemu mu operatorowi kinematograficznemu. Był uśmiechnięty, prosił, by nie urządzano na dworcu żadnych oficjalnych i szumnych powitań. Należał on do odpowiednio złoconych wydziałów polskim placówkami dyplomatycznym w Szwajcarii.

Ale to się nie udało. Jakiż można było ludziom, przez długi czas od ojczyzny oddalonym, za bronić powitania i złożenia hołdu wielkiemu budowniczu Polski odrodzonej?

Toteż, nie dziwnego, że mimo tajemniczego milczenia „oficjalnych czynników”, zgromadziło się na dworcu genewskim Garcornawin kilkadziesiąt osób, przy czym obok dygnitarzy ministerjalnych, delegacji i kolonii polskiej, licznie przybyli przedstawiciele prasy zagranicznej i dyplomacji. Podniecenie ogromne! Słyszeliśmy dookoła polskie głosy!

Godzina 12.26. Na najbliższy tor wjeżdża od strony Lozanny — elektryczna lokomotywa, za nią długi szereg wagonów, a wreszcie, wreszcie wóz salonowy polskich kolei państwowych. Tłum rzuca się w kierunku pociągu. Na stopniach ukazują się marszałek... po cywilnemu. Gdzież sławy mundur, gdzie czapka maciejówka, gdzie akselbanty, gdzie szablę? Zamiast munduru — palto, zamiast czapki — miękki szary kapeluszek, zamiast szablę — laska. Wreszcie zamiast buławy — huk kłót róż czerwono-białych, które mu wręcza na powitanie lodzianka, pani Barcińska.

Wódz przystąpił się w Działka Narodu. Marszałek wychodzi na peron. Wąsy sumlaste i brwi krzaczaste groźnie zmarszczone.

Jest niezadowolony! Pocałunek tu, byście święto urządzali, ale by Polskę bronić i o nią, o jej dobro i spokój — walczyć tak tu, jak i wszędzie.

Zresztą wszystko to trwało tylko kilka chwil, w ciągu których p. Ame Leroy, konsul generalny francuski, zdażył powitać polskiego prezesa rady ministrów w imieniu ministra Arystydesa Brianda. Marszałek z trudem przecisnął się przez rozetuzlamowaną rzeszę do oczekującej go limuzyny i natychmiast odjechał do hotelu des Bergues, gdzie delegacja polska zarezerwowała apartamenty z przepięknym widokiem na jezioro.

Pierwsza wymiana słów i myśli nastąpiła na „intymnym” śniadanku, spożytym przez marszałka w towarzystwie ministrów Brianda, Zaleskiego oraz Paul-Boncour'a. W jakiś czas potem do hotelu des Bergues przybył urzędnik sir Austen Chamberlain, który dopiero co skonsumował śniadanko z min. Stresemannem, a obecnie spieszył powitać marszałka. Jednocześnie zaczęły nadpływać bilety wizytowe wszystkich dygnitarzy zagranicznych, bawiących w Genewie. Dziwnym zbiegiem okoliczności — pierwszą była karta niemieckiego min. spraw zagranicznych p. Stresemanna.

Ogromne znaczenie miała konferencja komendanta z holenderskim ministrem spraw zagranicznych, p. Beelaerbes van Blockland, któremu rada ligi narodów powierzyła trudny i zawiły referat zatargu polsko-litewskiego.

Wszystkie te rozmowy, konferencje, narady, odbywały się w atmosferze serdecznej, spokojnej i optymistycznej, co stanowiło zupełne przeciwieństwo tego, co

się rozgrywało w duszach kilkudziesięciu dziennikarzy, wystających godzinami w przedsiłonku hotelu des Bergues i oczekujących jak zjawienia najmniejszej wiadomości z „pierwszego piętra”. Ta nieszczęśliwa brać prasowa została wyjątkowo pokrzywdzona, gdyż między westybulem hotelu, a apartamentami premierowskimi urządzono coś w rodzaju granicy polsko-litewskiej, w tem znaczeniu, że przzerwano całkowicie komunikację, zakazując nawet przesyłanie kartek, biletów, lub telefonowanie, nie mówiąc już o tem, że żaden dziennikarz nie został wpuszczony „na górę”.

A gdy od czasu do czasu ukazywał się na schodach ktoś z otoczenia marszałka, padł ofiarą tłumnego ataku zdesperowanych redaktorów i to śmietanki ministrów Europy w interwiewie. O wywiadzie z marszałkiem mowy nie było, pułk. Beck udzielał bardzo skąpych wyjaśnień, a kilka minut informacji wieczornych, wytargowanych od pana Tarnowskiego musiało stanowić jedyną okazję dla wniosków, prognostyków i nadziei. Toteż brać dziennikarska podzieliła się rolami i polacy odgrywali rolę informatorów, udzielając cudzoziemcom interesujących wiadomości, odnośnie daty urodzenia marszałka, jego biografii i trybu życia, różnicy etnicznej i kulturalnej między Polakami a Litwinami, organizacji konstytucyjnej władz polskich, nowych zmian w składzie osobistym wierzchołków komendanta, długości jego wąsów i innych tym podobnych decydujących zagadnień. Oczywiście najoryginalniejsze pytania zadawali jak zwykle Amerykanie.

Ze wszystkich wypowiedzianych, dosłyszanych i podsłuchanych konferencji i rozmów mo-

żna było wysnuć następujące wnioski: Marszałek nie miał zamiaru jechać do Genewy, a uczynił to na skutek nalegań ministra Zaleskiego. Będąc w Genewie brał udział w publicznych sesjach rady ligi, w których tylko polski min. spraw zagranicznych miał występować jako delegat Rzeczypospolitej.

Celem przyjazdu marszałka było bezpośrednie porozumienie się z przedstawicielami mocarstw w sprawie ogólnych zagadnień pokoju Europy, a przede wszystkim dla przyspieszenia zniesienia stanu wojennego między Litwą a Polską. Komendant wyraźnie i bezwzględnie obstawał przy tem skromnym i zgodnym z zasadami paktu ligi — żądaniu, nie nalegając już zupełnie na dalsze regulowanie kwestji, jak podjęcie stosunków dyplomatycznych i handlowych, co może stanowić ewentualnie dalsze etapy wielkiego pochodu w kierunku pokoju.

„Pierwsze rozmowy marszałka Piłsudskiego zrobiły dobre wrażenie w Genewie” — tak głosił tytuł wstępnego artykułu dziennika radykalnego „Le Genevois”, zresztą bardzo krytycznego i niezbyt skłonnego do pochlebstw, i przez tę Genewę rozumieć należy zarówno środowisko dyplomatyczne - dziennikarskie ligi narodów, jak i zwykłych śmiertelnych obywateli nadlemańskiego grodu, którzy w normalnych warunkach mało interesują się polityką, a jeszcze mniej sprawami międzynarodowymi; natomiast przyjazd marszałka wywołał szaloną sensację i odruchy żywej sympatii.

W ciągu całego popołudnia piątkowego toczyły się bez przerwy obrady, narady, konferencje. Marszałek stał twardo na swem

stanowisku; Waldemar, który mu referent rady przedstawił punkt widzenia mocarstw, coraz bardziej miękki, ustępował, widząc, że nie ma ratunku. Jedyną bronią jego było zasłanianie się względami parlamentarnymi. — Cóż będzie — mówił — jeżeli ja się zgodzę, a naród nie zaryfikuje?

W piątek wieczór marszałek czuł się tak zmęczony, że choć był zaproszony na obiad przez sekretarza generalnego ligi narodów, Erica Drummonta, odmówił i pozostał cały wieczór w hotelu.

Decydująca rozprawa odbyła się w sobotę rano o godz. 10.30 na tajnym zebraniu rady ligi, które nawet miało miejsce nie jak zwykle w sali oszklonej, ale w gabinecie sekretarza generalnego. Przy jednym wielkim stole zasiadł areopag nadlemański, przyczem krzesło delegata polskiego zajął marszałek Józef Piłsudski. Zastosowano najściślejszą tajemnicę w całym tego słowa znaczeniu: prasa, publiczność, nawet zespół stenografów wszyscy byli wykluczeni. Z rady udział w obradach wzięli tylko Waldemar, premier i dyktator litewski.

Koło godziny 12.30 uczestnicy tej okrytej tajemniczością sesji zeszli do westybule pałacu Narodów i wymijająco odpowiadając rozszalałym z ciekawości dziennikarzom, odrazu skierowali się ku wyjściu. Tu już czatowali na nich operatorzy kinematograficzni i czelgodni ministrowie z niezwykłą umiejętnością pozowali przed okiem obiektywu.

Zbliżyliśmy się do ostatecznego rozwiązania. Wygrana Polski w tej formie, jakiej zażądał marszałek — jest zupełna: Polska uroczyście oświadczy, że uznaje niepodległość państwa litewskiego i udzieli mu odpowiednich gwarancji. Waldemar zaś stwierdza, że jego kraj znosi obecnie istniejący stan wojenny i tylko ze względu na uznawaną przez siebie niepewną sytuację Litwy, zażąda pewnych gwarancji dla obrony przed ewentualnym zamachem polski.

Ze to marszałkowi wystarcza, najlepszym dowodem jest historyczne już dzisiaj pytanie pod adresem Waldemara: „Pokoń, czy wojna?” A gdy dyktator litewski odpowiedział: „Pokoń!”, komendant oświadczył: „W takim razie niema tu już nic roboty; pozostawiam panu Zaleskiemu kwestje prawnego sformułowania tej konkluzji, do której w tej chwili doszliśmy”.

Batalja genewska została zakończona.

J. R. Warsza.



w lokalu Kinoteatru „Luna”

pod kierunkiem

Walerego Jastrzębca

Udział biorą: pp. Władysława Jaskówna, Janina Macziarówna, Helena Orlikówna, Hanka Rutowicka, Benedykt Hertz, Bolcio Kamiński, S. Lasowski, S. Szeleński i Cz. Skonieczny, oraz zespół baletowy z primabaleriną Ireną Sobolewną i baletmistrzem Eugenjuszem Wojtarem na czele.

- |                             |                       |                              |
|-----------------------------|-----------------------|------------------------------|
| 1) Teoria pocałunku.        | 5) Wilk morski.       | 9) Bolcio Kamiński.          |
| 2) Benedykt Hertz (satyra). | 6) Chodź pan!         | 10) Flirt na drapaczu nieba. |
| 3) Ploteczki łódzkie.       | 7) Dubla do rogu.     | 11) Janina Macziarówna.      |
| 4) New-York Times.          | 8) Szkoła pocałunków. | 12) Krótkie czy długie?      |

Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. Kierownik literacki: Jerzy Nel.  
Kierownik muzyczny: T. Sygieliński. Baletmistrz: E. Wojnar. Dekoracja: art. mal.: S. Frasiaka  
Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.45 i godz. 10 wiecz.  
3 przedstawienia: o godz. 5.45, 7.15 i 10 wiecz. W niedziele i soboty

Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!  
Pożegnalne występy: Janiny Macziarówny  
Heleny Orlikówny i Benedykta Hertza  
Program № 6, p. t.

„Szkoła Pocałunków”



Dziś i dni następnych!

2 asy szlagierowe w jednym programie

1) Mistrz maski. Człowiek o stu twarzach

oraz Norman Kery w sensacyjno-ero-tycznym 8-io aktowym dramacie

— p. t. — „DEMON CYRKU” (człowiek bez rąk)

2) Niezwycczeni królowie śmiechu Charles Murray oraz Jack Mulhalt w najnowszej 8-mio aktowej farsie świata, pełnej niesamowitych przygód pod tytułem

„MAMA NIE POZWALA” Niebywała bomba śmiechu.

Początek seansów o 4. p. p. W sobotę, niedziele i święta o 1-ej. Ceny miejsc na 1-szy seans o 50 groszy. — Orkiestra pod dyr. R. Kantora.



## Entuzjastycznie witała stolica powracającego z Genewy marsz. Piłsudskiego

Z Warszawy donoszą nam:

Wiadomość o powrocie marszałka Piłsudskiego z Genewy, gdzie w parlamencie narodów doprowadził do opamiętania Wal demarasa, wzbudził wielki entuzjazm w wojsku i społeczeństwie. Mimo wyraźnego, telegraficznego życzenia marszałka, aby na dworcu nie urządzać żadnego uroczystego przyjęcia, chwila przybycia marszałka zamieniła się w wielką manifestację uczuć wobec Wielkiego Wodza i Budowniczego Polski.

Tem piękniejszy był ten odruch radości, że samorzutny, spontaniczny, niezorganizowany.

Już około godz. 7 rano zaczęły ścigać tłumy publiczności, które szybko zapełniły peron i plac przed dworcem. Wśród publiczności wyróżniają się mundury wojskowe, cały niemal warszawski korpus oficerski stanął się na dworcu z generalicją na czele, wicemin. Konarzewskim, gener. Rydz - Śmigłym, szefem szt. gen. Piskorem i w. in.

W komplecie stanął się rząd oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Larochem na czele.

Ostatni przybył p. min. Romocki.

— Oho, kolej się spóźnia, — rzuca żartobliwie któryś z ministrów.

— Przepraszam, — protestuje p. min. Romocki, — według meldunków pociąg ruszył z granicy punktualnie i punktualnie przybędzie.

Nastroj wśród publiczności staje się z każdą chwilą gorętszy. Syją się uwagi o zwycięstwie marszałka Piłsudskiego w Genewie.

Naraz rozlegają się okrzyki:

— Jedzie, jedzie!

Pociąg wjeżdża na dworzec, powietrze zatrzęsało się od okrzyków.

— Niech żyje Wódz! Niech żyje marszałek!

— Vive le Marechal de la Paix! — wznosi okrzyk ktoś z dyplomacji.

Marszałek wysiada już z wagonu. Uśmiechnięty, w doskonałym humorze, bez cienia zmęczenia na twarzy. Elastycznym krokiem przechodzi wzdłuż szpalery, witając się kolejno z wicemin. Konarzewskim, amb. Larochem, członkami rządu i dyplomacji.

— Jak czuje się pan marszałek? — zapytuje ktoś z dyplomacji.

### Amerika uzna Sowiety?

WASZYNGTON, 13. 12. (Tel. wł. Gł. Polsk.) — Senator Borah przedstawił na wczorajszym posiedzeniu parlamentarnej komisji do spraw zagranicznych sprawę uznania przez rząd amerykański rządu sowieckiego.

Jednakże niema widoków na przyjęcie tego wniosku, ponieważ zarówno prezydent Coolidge, jak i większość senatorów sprzeciwia się temu wnioskowi.

### Mord polityczny w Moskwie

MOSKWA, 13 grudnia. (A.W.) Student instytutu im. Plechanowa, niejaki Rybow, kilkoma strzałami z rewolweru zastrzelił należącą do „Komsomolu“ studentkę Prawina.

Zachodzi podejrzenie, iż zabójstwo to posiada wybitnie polityczny charakter.

— Świetnie — odpowiada pan marszałek — i wogóle nabrałem ochoty do podróżowania.

W ciągu podróży marszałek spał nieprzerwanie od Katowic aż do Skierniewic, poczem rozmawiał z ożywieniem z towarzyszącymi mu oficerami: ppłk. Beckiem, rtm. Próchnickim i attaché wojskowym polskim w Londynie, mjr. Michałowskim.

Marszałek przechodzi do salonu recepcyjnego i wita się serdecznie z generałami, dawnymi towarzyszami broni, poczem wychodzi przed dworzec.

Z paru tysięcy ust wyrwa się spontaniczny okrzyk:

— Niech żyje!

Zajeżdża samochód, marszałek wsiada i odjeżdża z adjutantami do Belwederu.

## Ilja Erenburg w Łodzi Redakcja „Głosu Polskiego“ podejmuje sławnego literata

Wczoraj wieczorem przy szczelnie wypełnionej sali Filharmonii odbył się odczyt znakomitego pisarza rosyjskiego Ilji Erenburga na temat „Romantyzm naszych czasów“.

Obszerne sprawozdanie zamieścimy w jutrzejszym numerze „Głosu Polskiego“.

Po odczycie redakcja „Głosu

Polskiego“ wydała bankiet w sali „Teatralnej“ na cześć autora „Juljo Jurenito“, który przeciągnął się do późnej nocy w serdecznym nastroju.

W czasie bankietu p. Ilja Erenburg rzucił szereg interesujących myśli i spostrzeżeń, dotyczących zarówno jego twórczości i obserwacji poczynionych w czasie swego kilkunastodniowego pobytu w Polsce.

### Aptekarze

muszą posiadać wyższe wykształcenie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (ld) telefonuje:

Na mocy specjalnej uchwały rady ministrów ministerstwo spr. wewn. poleciło uznawać uzyskanie dyplomu prowizora farmacji przed dniem 1 października 1918 roku w Rosji, dyplomu aptekarza przed dniem 1 listopada 1918 roku w Niemczech i dyplomu magistra farmacji przed dniem 1 listopada 1918 roku w Austrii za dowód posiadania wyższego wykształcenia.

Szczególnie ważne jest to zarządzenie w stosunku do osób, które objęły służbę państwową przed 1 października 1923 r.

### Przemysł katoiwski

zawiesza pracę

KATOWICE, 13 grudnia. (A. T. E.) — Na Śląsku Opolskim następujące zakłady przemysłowe zawiadomiły organy rządu, iż zawieszają pracę: Oberscheidtsche Eisenwerke, połączone zakłady hutnicze i zakłady Hoeslga. W czwartek maja się odbyć w tej sprawie konferencje przedstawicieli rządu z przedstawicielami owych zakładów.

### Katastrofa samochodowa

Trzej przechodnie zabici zostali prądem

PARYŻ, 12 grudnia. (ATE.) — Pod Bordeaux wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarą padło trzy osoby. Samochód zderzył się ze słupem obciążonym przewodami elektrycznymi, przyczem pasażerowie i szofer wyrzuceni zostali na szosę. Trzej przechodnie, którzy ratowali rannych podczas zerkania się z przewodami elektrycznymi zostali porażeni na śmierć.

### 16 loteria państwowa 2-ga klasa -- 1-szy dzień Główniejsze wygrane

60.000 zł. nr. 115496,  
5.000 zł. nr. 79816  
2.000 zł. nr-y 79947 103328  
1.000 zł. nr. 89024.  
500 zł. nr-y 94605 112799  
300 zł. nr-y 14556 34817  
42459 56062.  
250 zł. nr. 4458 6691 16134  
17218 19178 23230 26564 33803  
34369 39108 90958 117024.  
200 zł. nr-y 6414 8348  
16133 34852 44006 46525 49868  
54332 54857 55099 62297 65796  
66850 67265 74929 116848 118222  
118740 121950 122552.

## Prezydjum sejm i senatu



w gościnie u sprawozdawców parlamentarnych

## Przewrót komunistyczny w Kantonie Armia chłopska wyrzyna bogatszych właścicieli ziemskich

LONDYN, 13 grudnia. (Pat.) — Według wiadomości z Kantonu, komunistyczny zamach stanu, dokonany przed kilku dniami rozszerza się. Wczoraj wybuchło w mieście kilka pożarów, które zniszczyły część gmachu misji francuskiej, szpital japoński i dom banku centralnego. Bojówki komunistyczne nie napadają na cudzoziemców, lecz zastrzeliły wczoraj wielu chińczyków i funkcjonariuszy policji. Ludność cywilna szuka schronienia na parowcach, odchodzących do Hong Kongu.

W Kantonie w dalszym ciągu jest bardzo groźnie. Budynki misji francuskiej, szpital japoński i

centrala banku chińskiego stoją w płomieniach. Zbrojne oddziały robotników komunistycznych zajęły już zachodnią część miasta a przeciwnicy komunistów usiłujący ich wyprzeć stamtąd cofają się ze stratami. Wiele policjantów chińskich poległo. Ruch parowców między Kantonem i Hong Kongiem jest zatrzymany. Do Hong Kongu przybyło mnóstwo uciekinierów. Dzienniki chińskie twierdzą, że w sztabie armii czerwonej w Hankou znajdują się 4 oficerowie sowieccy.

LONDYN, 13 grudnia. (ATE.) Rząd komunistyczny w Kantonie wydał odezwę do ludności mia-

sta, w której proklamuje wywłaszczenie wszystkich gruntów, budynków i warsztatów pracy na rzecz Sowietów Kantonu.

Kanonierka angielska, która odpłynęła do Kantonu była ostrzeliwana przez oddziały komunistów.

HONG KONG, 13 grudnia. — (PAT.) — Pomimo licznych aresztowań, akcja komunistów w okolicach Hankou nie ustaje. Organizowana została armia chłopska, która wyrzyna bogatszych właścicieli ziemskich.

Nie bez znaczenia zapewne jest wzrastający napływ rosyj- do Hankou.

## 87 studentów przed sądem wojennym odpowie za współudział w rozruchach w Wielkim Waraźdynie

BUKARESZT, 13. 12. (Pat) — W związku z zajęciem w Oradea Mare rada ministrów wydała następujący komunikat:

Naskutek poszukiwań winnych zajęć, które miały miejsce w związku z kongresem powszechnym studentów rumuńskich w Oradea Mare, rząd, stwierdzając, że organy administracyjne i policyjne wykonały pozwolili się zaskoczyć faktem rozruchów, — postanowił zmianę na stanowiskach prefekta departamentu Bihor oraz prefektów policji w Oradea Mare i Klui.

Władze sądowe, cywilne i wojskowe poszukują sprawców zajęć. Przed władze sądowe postawiono 87 studentów oskarżonych o dokonanie napadów. Pozatem wielu studentów aresztowanych jest pod zarzutem dokonania rozmaitych przestępstw podczas zajęć.

Wszyscy oni będą sądzeni przez sąd wojenny.

Ci z winnych studentów, którzy zajmowali stanowiska rządowe będą ich pozbawieni. Studenci kojarzący z burs, będą z nich wydalen. Mniej winni będą stawieni przed sądy senatów uniwersyteckich i skazani na kary dyscyplinarne. W ciągu zajęć nie miało miejsce ani jedno zabójstwo. Rząd powołał specjalną komisję dla ustalenia wysokości strat, poniesionych w czasie zajęć. Poszkodowanym ma być udzielona pomoc.

Rząd przyznał zrujnowanym synagogom pomoc w postaci 5 mil. lei kredytu. Suma ta została wręczona ministrowi wyznań, który natychmiast wyjechał do miejscowości dotkniętych zajęciami.

### Anglicy prowadzą śledztwo

LONDYN, 13 grudnia. (ATE.) — Poseł angielski w Rumunii ma rozpocząć ankietę z powodu rozruchów w Wielkim Waraźdynie. Ankieta ma dotyczyć sprawy czy w rozruchach tych obywatele angielscy nie byli narażeni na niebezpieczeństwo lub na stratę materialną. Ponieważ śledztwo w sprawie rozruchów nie zostało jeszcze w Rumunii ukończone, więc narazie ze strony angielskiej wstrzymano się z przedstawieniem tej sprawy rządowi rumuńskiemu.

### SALA FILHARMONJI

Dziś, o godz. 8.30 wiecz

Poraz ostatni w Łodzi

ILJA ERENBURG

RECYTACJE UTWORÓW WŁASNYCH (Niedrukowanych)

Bilety w kasie Filharmonji

**L. Z. 127**

**Nowy olbrzym napowietrzny**

W zeppelinowskich zakładach w Friedrichshafen gorączkowo się pracuje obecnie pod kierunkiem dyrektora dr. Eckenera, nad budową nowego wielkiego Zeppelina, oznaczonego literami L. Z. 127, który ma być gotowy już w roku przyszłym, a przeznaczony jest do lotów zaoceanowych. Pojemność tego balonu sterowego wynosić będzie 115 tysięcy metrów sześciennych; największa średnica wyniesie 30 i pół metra, długość 235 metrów. Sterowiec posiadać będzie motory Maybacha, w łącznej sile 2.400 koni parowych, a przeznaczony będzie do przewożenia pasażerów i towarów. Początkowo zamierzano rozdzielić zupełnie obsługę balonu od pasażerów, jednakże ze względów technicznych odstąpiono od tego, tak że zeglarze, pilot i pasażerowie pomieszczeni są na jednej gondoli, mającej długości 30 metrów, a szerokości 5 i pół metra.

Kabina sterowa znajduje się na końcu gondoli.

Z kabiny sterowej drzwi prowadzi do kabiny map, gdzie również znajduje się stanowisko komendanta. Stamtąd krótki korytarz z jednej strony łączy się z kuchnią elektryczną, a z drugiej z kabiną radiotelegraficzną. Drzwi środkowe prowadzą do sali jadalnej, która można przemienić na salon. Ta sala ma 5 metrów i pół długości i szerokości i jest urządzona na wzór sal jadalnych na zwykłych parowcach zaoceanowych. Niczego tam nie zaniedbano, ażeby zapewnić pasażerom jaknajwiększe wygodę i uczynić im przelot ponad oceanem jaknajmilszy. Poza salą jadalną korytarz środkowy prowadzi do 24 kabin, umieszczonych po prawej i lewej stronie. Niektóre z tych kabin mają po jednym łóżku, inne po dwa łóżka, umieszczone ponad sobą, tak jak w wagonach sypialnych, razem wlec 40 pasażerów może się w nich pomieścić. Sala odpoczynku i mieszkalna dla oficerów i dla załogi są umieszczone w samym szkieletie balonu, po dwóch stronach wielkiego korytarza, prowadzącego poniżej szkieletu balonu.

Nowy ten Zeppelin co do materiału popedowego wprowadza ciekawą nowość. Mianowicie w miejsce benzyny używa do tego nowego gazu, etylen Lempertza, który posiada ciężar gatunkowy mniej więcej równy powietrzu. W każdym razie jednakże dla bezpieczeństwa balon będzie zaopatrzony w 5.000 kg. benzyny, co stanowi mniej więcej czwartą część materiału popedowego.

Prócz budującego się obecnie balonu L. Z. 127, gotowe są już plany do następnego zeppelina L. Z. 128, a nawet dla L. Z. 129, które co do rozmiarów i pojemności będą trochę wyższe od L. Z. 127. Szybkość tych zeppelinów ma dochodzić do 150 km. na godzinę, zdolność utrzymywania się w powietrzu wyraża się cyfrą 70 godzin, przebywać mogą bez przerwy drogę 10.500 km., t. j. mniej więcej podwójną przestrzeń z Francji do Nowego Jorku, a mogą się wznosić przy pełnym obciążeniu do 3.500 metrów. Zabierać są w stanie ładunek o wadze 15 do 20 ton.

Koszta budowy balonu wyniesie mała 4 miliony marek, z czego dr. Eckener zebrał w drodze subskrypcji 2 mil. 600 tys. Co do reszty, to ma ją pokryć skarb niemiecki. Nie wiadomo jeszcze jednakże w jakiej formie i pod jaką rubryką.

Balon przeznaczony jest dla hiszpańskiej kompanji aeronautycznej Colon i przeznaczony jest do regularnej komunikacji powietrznej pomiędzy Sewillą w Hiszpanji, a Buenos Aires w Ameryce Południowej. Rząd hiszpański ma udzielić przedsiębiorstwu Colon subwencji 500 tysięcy pesetów za każdą podróż balonu aż do czasu, kiedy przedsiębiorstwo zacznie się samo opłacać, co jest przewidywane za pięć lat. Taka sama subwencja i w tej samej wysokości przy-

# Mińsk 1898 -- Moskwa 1927

## Piętnaście rosyjskich zjazdów Komunistycznych

Moskwa, w grudniu.

Odbываясь się właśnie w Moskwie ogólnozwiązkowy zjazd stronnictwa komunistycznego jest XV z kolei zjazdem rosyjskiej partji bolszewickiej (dawniej socjal - demokratycznej).

Pierwszy zjazd, będący zarazem zjazdem konstytucyjnym rosyjskiej partji socjal - demokratycznej, odbył się w Mińsku w roku 1898. Lenin, który był już podówczas czynnym współpracownikiem partji w zjeździe tym udziału jeszcze nie brał. Z zjazdów dzisiaj jeszcze uczestników zjazdu najwybitniejszym był Piotr Struwe, należący dzisiaj do radykalnego obozu prawicowo - monarchistycznego. Na pierwszym zjeździe partynym nastąpiło formalne zjednoczenie poszczególnych na całym kraju rozrzuconych organizacji robotniczych w jedną partię ogólnonarodową, która otrzymała nazwę „Rosyjskie socjaldemokratyczne stronnictwo robotnicze” (R. S. D. R. P.). Organem prasowym partji była wówczas „Raboczaja Gazeta”.

Drugi zjazd miał miejsce w roku 1903, kiedy to Lenin wydawał już swa „Iskra”, zwalczając usilnie rozmaite prądy i kierunki od środkowe, jakie w międzyczasie zaczęły w młodej organizacji kiełkować. Lenin propagował na łamach swego pisma idee centralizmu partyjnego, domagając się likwidacji rozmaitych frakcji i stworzenia jednolitego programu dla socjalizmu rosyjskiego. Nie bacząc na dość silną opozycję ze strony swych przeciwników partyjnych, zdołał Lenin na II-gim zjeździe uzyskać większość, tak że od tej chwili zwolenników jego zaczęto nazywać „bolszewikami” (większościowcami) w odróżnieniu od „mniejszewików”, którzy na zjeździe tym pozostali w mniejszości. Organem prasowym partji stał się teraz „Iskra”.

Zjazd trzeci odbył się w przeddzień rewolucji w r. 1905. Był to już zjazd wybitnie bolszewicki, a rezolucje na nim powzięte nacechowane były wyraźnym radykalizmem. Zjazd ten orzekł, że główna siła popędowa zbliżającej się rewolucji będzie klasa robotnicza, współdziałająca z włościanstwem. Delegaci zjazdu wypowiedzieli się dalej za powstaniem zbrojnym, za bojkotem dumy państwowej i za rewizją programu agrarnego stronnictwa.

Zjazd czwarty, który odbył się w roku 1906, a więc już po przegranej rewolucji, w Sztokholmie zwołany został pod hasłem zjednoczenia socjalistycznego. Po kilkudniowych obradach okazało się jednak, że antagonizm między bolszewikami a mniešzewikami zbyt głębokie, by myśleć można było o istnieniu pogodzeniu obu frakcji. Mniejszewicy, którzy na zjeździe byli w większości, przerwali wszystkie swoje rezolucje, a do komitetu centralnego wybrano zaledwie trzech bolszewików. Zjazd wypowiedział się przeciwko powstaniu zbrojnemu, przeciwko nacjonalizacji ziem za neutralności i niezależnością organizacji zawodowych.

Zjazd piąty odbył się w roku 1907 w Londynie. W Rosji panowała podówczas reakcja Stołypina, lud był upadły, w duchu, ruch rewolucyjny zamierał. Mniejszewicy taktyką swą zmierzali w tym okresie do pewnej współpracy z liberalnymi warstwami mieszczańskimi, bolszewicy natomiast coraz dobitniej podkre-

rzekli także rząd Argentyny. Do czasu zaś, kiedy wyćwiczony zostanie personel hiszpański, któryby mógł zaprowadzić loty zaoceaniczne, dr. Eckener proponuje, ażeby loty ograniczono na przestrzeni z Sewilli do wysp Kanaryjskich, albo z Sewilli do Rzymu.

Ch.

ślali konieczność ścisłej współpracy robotników z chłopstwem. Ze względów taktycznych zrezygnowali oni jednak z dotychczasowego bojkotu dumy państwowej, gdyż była to podówczas w Rosji trybuna, z której przedstawiciele robotników przemawiać mogli do szerokich warstw ludności. Uchwała poprzedniego zjazdu co do niezależności organizacji zawodowych od partji została na piątym zjeździe skasowana, a równocześnie postanowiono przystąpić do agitacji w wojsku.

Zjazd szósty obradował w Piotrogrodzie w roku 1917, a więc już po obaleniu caratu i po niedługo powstaniu zbrojnym bolszewików. Zjazd ten był tylko na pół legalny, gdyż przewodzący bolszewików zmuszeni byli ukrywać się przed organami rządu tymczasowego. W okresie szóstego zjazdu do partji wstąpił Trocki. Sytuacja Rosji była podówczas bardzo niepomyślna, na froncie panował chaos, rząd tracił stopniowo panowanie nad masami, na ulcach miast coraz częściej powtarzały się okrzyki „Cała władza sojietom!” Na zjeździe szóstym przyjęto statut organizacyjny partji bolszewic-

kiej, która podówczas liczyła 80.000 członków.

Zjazd siódmy miał miejsce bez pośrednio po podpisaniu pokoju brzeskiego. W czasie tym, jak wyraził się Lenin, „front nogami glosował” przeciwko wojnie, to znaczy, że żołnierze opuszczali okopy i na własną rękę powracali do kraju. Grupy lewicowe w partji były wtedy za proklamowaniem „pochodów krzyżowych przeciwko imperjalizmowi”. Trocki ze swymi zwolennikami propagował hasło „ani wojny ani pokoju”. Lenin domagał się ratyfikowania traktatu brzeskiego. Na zjeździe siódmym starły się wszystkie te poglądy i ostatecznie zwyciężył Lenin, któremu udało się doprowadzić do ratyfikacji traktatu brzeskiego. Na zjeździe tym zmieniono też oficjalną nazwę partji socjaldemokratycznej na „partję komunistyczną”.

Zjazd ósmy odbył się w Moskwie w marcu 1919 roku. Naczelnym zadaniem zjazdu tego było opracowanie programu partji komunistycznej i umotywowanie hasła o związku robotników z włościanstwem.

Zjazd dziewiąty był pierwszym zjazdem po definitywnej porażce

Denkina. Na horyzoncie rosyjskim ukazały się wówczas pierwsze promienie pokoju wewnętrznego. Z tego to względu zjazd dziewiąty mógł przystąpić już do omawiania kwestji gospodarczych. Do najważniejszych rezolucji zjazdu dziewiątego należy uchwała o ponownym zaprowadzeniu w przedsiębiorstwach przemysłowych zarządów indywidualnych w miejsce istniejących dotychczas zarządów zbiorowych.

Zjazd dziesiąty był jednym z najdonioślejszych w ogóle zjazdów partji komunistycznej. Na zjeździe tym uchwalono po wysłuchaniu obszernego referatu Lenina zaprowadzenie w życie gospodarczym Rosji t. zw. nowej polityki gospodarczej (NEP). Nowa ta polityka oznaczać miała jak gdyby okres przejściowy na drodze do wybudowania w Rosji ustroju socjalistycznego. Przeciwnikowi planowi Lenina wystąpił wówczas Trocki, jednakże większość uczestników zjazdu poparła koncepcję Lenina. Wniosek Trockiego w kierunku unależnienia organizacji zawodowych nie znalazł na zjeździe większości. Zjazd dziesiąty wydał ponad to zakaz tworzenia w partji komunistycznej jakiegokolwiek frakcji lub grup.

Zjazd jedenasty odbył się w Moskwie w roku 1922. Na zjeździe tym przyjęto rezolucje co do zaprowadzenia w Rosji nowej waluty. Dalej postanowiono, że członkostwo w organizacjach zawodowych opierać się ma na zasadzie dobrowoli, podobnie jak ma to miejsce w spółdzielniach. Opracowano plan intensywnej walki z nową burżuazją.

Zjazd dwunasty był pierwszym zjazdem stronnictwa bez udziału Lenina. Zjazd ten poświęcony był prawie wyłącznie problemom gospodarczym, oraz zagadnieniom polityki narodowościowej.

Zjazd trzynasty obradował już po zgonie Lenina, wiosną 1924 r., kiedy w państwie sowieckim panował dość ostry kryzys gospodarczy. Opozycja partyjna z Trockim na czele rozpoczęła na zjeździe tym obszerną dyskusję na temat zasadniczych problemów rewolucji. Partja po raz pierwszy nazwała trockizm „drobnomieszczańskim zbroczeniem socjaldemokratycznym”.

Zjazd czternasty poświęcił wiele uwagi sprawie współdziałalności wiejskiej i wydał dyrektywę w kierunku przekroczenia przedwojennego poziomu produkcji przemysłowej.

Zjazd piętnasty odbył się w grudniu 1925 roku. Tarcia w łonie partji doszły w tym czasie do takich już rozmiarów, że opozycja wymusiła sobie od kierownictwa zezwolenie na wygłoszenie przez Zinowiewa oficjalnej odpowiedzi na referat Stalina. Zjazd odbył się pod znakiem „relatywnej stabilizacji kapitalizmu” i nakreślił wytyczne, zmierzające do realizacji hasła uprzemysłowienia kraju. Zinowiew i Kamieniew wstąpili z tezą o niemożności wybudowania socjalizmu w jednym tylko państwie bez rewolucji światowej. Po zjeździe Trocki zjednoczył wszystkie ugrupowania opozycyjne, utworzył jednolity blok opozycji i stał na jego czele do dnia 11 listopada r. bież., t. j. do chwili wydalenia go wraz z Zinowiewem z partji komunistycznej. Zmieniono ponownie nazwę oficjalnej partji, która brzmiała obecnie: „Ogólnozwiązkowa partja komunistyczna (bolszewików)”.

Zjazd piętnasty otwarty został dnia 2 grudnia r. b. w Moskwie. Zjazd ten sporządził ma bilans działalności rządu sowieckiego w okresie konsolidacji gospodarczej kraju. Grupa opozycyjna Trockiego i Zinowiewa i towarzyszy na zjeździe tym nie jest reprezentowana.

C. Ep.

Światowej sławy

PULSA

WODY KOŁONISKIE  
WODY KWIATOWE

### Książki dla dzieci na obczyźnie

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Święta radości i wesela dla dlaty.

W Polsce nauczycielstwo, władze szkolne państwowe, społeczne starają się o szczególne wyróżnienie tej młodzieży, która swoją pracą sumienną zasłużyła na gwiazdkę. Otrzymuje więc uczeń szkoły polskiej w kraju, książkę czy inny upominek. Emigracja również przywykła, jeżeli chodzi o młodzież w szkole do upominków rozdawanych dzieciom nawet w dużej ilości, ta jest tylko różnica, iż tutaj dziecko otrzymuje książkę obcą, do niej się przyzwyczaja od małego i z nią zaczyna obcować, nie mając utrwalonych podstaw języka polskiego.

Związek Polskiego Nauczycielstwa we Francji zwraca się z apelem do dzieci i młodzieży tudzież do organizacji społecznych i oświatowych, tudzież do księgarń w Polsce o przygotowanie gwiazdki dla młodzieży na emigracji. Zwracamy się w imieniu tysięcy działwy polskiej, z której część zaledwie korzysta w niedostatycznej mierze z nauki polskiego.

Tysiące dzieci jednak jest opuszczone, poza wychowaniem ulicy i ostaminetów nie otrzymują. Wystarczy przytoczyć tu cyfry. Zaledwie 15.000 działwy korzysta z nauki polskiej. 28.000 małych dzieci polskich pozostaje poza wszelką nauką. Nie wątpimy iż dla łatwiejszego prowadzenia prac zostanie zorganizowana odpowiednia akcja czynników społecznych mająca na celu organizację chrześcijaństwa oświatowego nad każdą klasą polską czy ochronką polską. Młodzieży szkół polskich w kraju pamiętaj o swych braciach na obczyźnie!

Celem ułatwienia w przesyłaniu nam ewentualnej pomocy komunikujemy, iż zebrane kwoty należy przysyłać do P. K. O. na rachunek Związku Nauczycielstwa konto Nr. 191056. Książki i inne pomoce naukowe należy kierować bezpośrednio do Związku polskiego z adresem: Związek Nauczycielstwa Polskiego we Francji 24 rue François de Badis a La Madeleine lez Lille (Nord) France.

# Polityka budowlana miasta Łodzi

## Wszelkie zamierzenia muszą mieć przedewszystkiem podstawy gospodarcze

Od sekretarza koła architektów i wieloletniego architekta miejskiego, p. inż. A. Goldberga, otrzymujemy poniższy artykuł poświęcony najdonioślejszemu działowi polityki komunalnej.

W wywiadzie, udzielonym współpracownikowi „Głosu Polskiego”, dotyczącym polityki budowlanej m. Łodzi, a umieszczonym w niedzielnym numerze, p. inż. Izdebski podkreślił, że planowe swe zamierzenia przeprowadzać chce w ścisłym kontakcie ze społeczeństwem i prasą.

Zapowiedź powyższa pozwala przypuszczać, że nareszcie Łódź w zakresie budownictwa wejdzie na właściwe tory, bowiem w żadnej bodaj dziedzinie nie wykazywano dotychczas tak wiele korzyści dyktantyzmu i bezpła nowości, jak właśnie w dziedzinie najbardziej uchwytniej dla społeczeństwa, najbardziej dającej się odczuć każdemu obywatelowi.

Powiedzmy sobie otwarcie, że Łódź dotychczas żadnej polityki budowlanej nie uprawiała, a w tych wypadkach, gdzie ludzie jakoby to powołani dla uprawiania tej polityki — cośkolwiek o niej mówili, — to szumnym słowem bądź pokrywali swą niezaradność, bądź też częstokroć chowali pod płaszczykiem tajemniczych zamierzeń — swą złą wolę.

Polityka budowlana gminy — jest to przestrzeganie zgóry narysowanego programu, według którego zarząd miasta chce dane osiedle ukształtować. Inaczej mówiąc powołane czynniki zgóry muszą sobie uprzytomnić i wiedzieć, co z danego miasta chcą zrobić, co z danego miasta mogą zrobić i jakimi siłami i środkami rozporządzają dla zrealizowania swych zamierzeń.

Jeżeli zdamy sobie sprawę, że miasto jest niczem innym, tylko miejscem zarobkowania dorosłej części ludności i że poszczególne jednostki, chcąc zarobkować, muszą produkować jakieśkolwiek wartości, to uświadomimy sobie szybko, że wspólnym interesem wszystkich mieszkańców jest uzyskanie jaknajdogodniejszych warunków dla stwarzania dóbr w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Wszystkie inne przejawy życia miejskiego są tylko środkami bytowania przy pracy zarobkowej ludności.

Takie ujęcie sprawy odrazu nada wytyczną polityce budowlanej miasta. Idzie mianowicie o podkład czysto gospodarczy, na którym mają się oprzeć wszelkie zamierzenia. Obrazowo rzecz przedstawiając, miasta nie wolno sobie wyobrażać w żadnym wypadku jako olbrzymiego hotelu, w którym ludzie jedynie dogodnie, higienicznie, estetycznie i tanio mieszkaćby mogli, bo w takim mieście wkrótce nie byłoby za co żyć, a raczej należy sobie miasto wyobrazić, jako olbrzymie wzorowo urządzone przedsiębiorstwo przemysłowe, czy handlowe, gdzie dla osiągnięcia jaknajwiększej wydajności wytwarzania obmyślano według najnowszych pojęć jaknajlepsze warunki mieszkania, kształcenia się, leczenia się i wogóle kulturalnego butowania wszystkich pracowników.

Łódź, jako stolica pracy, tylko i jedynie na takim podłożu może oprzeć swą politykę budowlaną.

Plan zabudowy i regulacji miasta nie może być jedynie barwną malowniczą jakichś oderwanych od życia urojeń, którą nieświadomym podsunie się do zatwierdzenia, musi on być rzeczywistym programem zorganizowania budownictwa według racjonalnych, gospodarczych, zdrowotnych, zwyczajowych i estetycznych zasad.

Działalność samorządu w dziedzinie budownictwa zasadniczo idzie w dwu kierunkach. Pierwszy — to budownictwo lądowe i naziemne we własnym zakresie, drugi kierunek — to reglamentacja budownictwa prywatnego.

Nie tu jest miejsce na rozważanie, co i jak gmina powinna budować w swoim zakresie, w każdym jednakże razie głębokiemu rozważaniu podlegać powinno — „gdzie”? Miejsce, na którym realizowany zostaje przedsięwzięty obiekt, nie może być jedynie wypadkową konjunktury, nabycia terenu lub demagogicznym schlebaniem okolicznym mieszkańcom, albo jeszcze gorzej — wynikiem konfiguracji na rajsbrecie niedoświadczonych planistów, lecz miejsce to musi wynikać z najistotniejszych potrzeb. I tu też naturalnym i jedynie możliwym wydaje się ujęcie całej polityki terenowej i zakupu gruntów w ręce odpowiedzialnego kierownika polityki budowlanej.

Jeżeli idzie o reglamentację budownictwa prywatnego to sam rząd powinien raz na zawsze wyzbyć się dotychczasowego przekonania, że jego działalność polega jedynie, jak to dotychczas miało miejsce — na „zabranianiu”.

I znów tu musi być pominięty

spór akademicki, czy prywatne jednostki winny wogóle budować, boć jasnym jest, że każdy powstający obiekt budowlany jest stworzoną wartością. A tak ujmując sprawę, należy już wręcz zaprzestać otaczanie nim despotycznej władzy tego wydziału, który to prywatne budownictwo reglamentuje. Suchy biurokracizm, z jego lakonicznymi „zatwierdzam” lub odrzucam wobec labiryntu naszych przestarzałych i szpeczących przepisów budowlanych — wytworzył w społeczeństwie takie zniechęcenie do władz budowlanych, że dużo trzeba będzie wysiłków, ażeby przekonać społeczeństwo o dobrej woli miarodajnych czynników. Zdawałoby się, że władze w tym kierunku robić winny wszystko, ażeby prywatną inicjatywę podtrzymywać, dopomagać, pouczać, a w każdym razie ujmować sprawę życiowo i zezwoleń udzielać jaknajszyciej. System jednorazowych tygodniowych posiedzeń inspekcji budowlanej jest zbyt ciężkim gromadzeniem materiału, gdyż szereg przeciętnych budowli mógłby być zatwierdzany nie kolegialnie, a osobiście przez odpowiedzialnego urzędnika i tylko w wątpliwych wypadkach przedstawiany do kolegialnego osądu.

Wreszcie omówićby należało popularną dziś sprawę przedmieść. Tutaj rzeczywiście grzeszono do dziś po nad wszelką miarę. Cóż pomogą najpiękniejsze plany regulacyjne ulic w tych dzielnicach, kiedy prywatne objekty, powstające na krańcach miasta, urągają wszelkim pojęciom o widzy i sztuce budowlanej. Projektowanie i kształtowanie tych budowli dostały się do

ruk jakichś domorosłych nieuków, wyszukujących zabudowującą się z ostatnich oszczędności ludność. Ludność ta jest nieświadomą i wobec biurokracycznego ducha naszych władz budowlanych uważa machinacje podejrzanych pośredników za jedyną drogę do uzyskania zezwolenia na budowę. Tej strasznej bolączce dałoby się łatwo zaradzić przez opracowanie kilkunastu lub kilkudziesięciu nieskomplikowanych, typów, dających się łatwo zastosować niemal do każdej posesji. Takie typy magistrat mógłby wydawać bezpłatnie za drobną opłatą, a w ten sposób bodaj nawet, zapoczątkować normalizację pewnych części składowych budowli.

Pozatem polityka budowlana miasta winna w szerokiej mierze korzystać z doświadczenia fachowców. Zastęp architektów nie tylko urzędowych, ale i tych, którzy codziennie stykają się z życiem, powinien stanowić łącznik, uświadamiający tak władze budowlane, jak i społeczeństwo.

Pomijanie tego czynnika zawsze będzie wyglądało na bojaźń przed zdemaskowaniem dyktantyzmu lub niezaradności.

Uprawianie szeroko zakrojonej, a nie rozdrabniającej się na łatanie dziur, polityki budowlanej w Łodzi jest tak nieodzowną koniecznością, że cała przyszłość Łodzi w wielkiej mierze od niej zależy. Dlatego ze szczerem zadowoleniem powitać należy zapowiedź p. inż. Izdebskiego, że wogóle polityką budowlaną zajmować się będzie i społeczeństwo do niej powoła.

Adolf Goldberg  
inżynier-architekt.

## W piekarniach musi zapanować czystość

Województwo wydało magistratowi i komisarjatuowi rządu odpowiednie zarządzenie

Onegdaj odbyła się w województwie z polecenia p. wojewody Jaszczolta konferencja pod przewodnictwem naczelnika wydziału administracyjnego, mająca na celu podniesienie stanu sanitarnego piekarni łódzkich. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele magistratu w osobach inż. Berlinera i Drimera, naczelnicy wydziałów w województwie inż. Bajer i dr. Skalski, przedstawiciel komisariatu rządu, komendant pol. państw. na m. Łódź inspektor Niedzielski, przedstawiciel wydziału bezpieczeństwa publicznego raz przedstawiciele sto warzyszenia majstrów i robotników piekarskich.

Na konferencji tej ustalono konieczność ścisłego wprowadzenia w życie wszystkich przepisów ustawowych, obowiązujących w tej dziedzinie a mających na celu ochronę zdrowia tak konsumentów jak i zajętych w piekarniach robotników. Zarządzenia wydane magistratowi, komisarjatuowi rządu i policji państwowej w sprawie kontroli piekarni tak w dzień jak i w nocy przewidują zamykanie względnie likwidowanie piekarni nieodpowiadających wymaganiom sanitarnym. Dzięki tym zarządzeniom osiągnięty zostanie decydujący postęp w tej tak ważnej dziedzinie.

## Kradzież w kancelarji rejenta

Złodzieje wyłamali szufladę i skradli 1600 zł.

Tajemniczej a zarazem zuchwalej kradzieży dokonano w dniu wczorajszym w kancelarji rejenta Sarosięka, przy ul. Plac Wolności nr. 6.

W godzinach południowych, gdy urzędnicy kancelarji udali się na obiad, zairzaskując za sobą drzwi, jacyś nieznan sprawcy, po wycięciu szyby we drzwiach, otworzyli je i przedostawszy się do kancelarji wyłamali szufladę w biurku rejenta, skąd skradli 1.600 złotych w gotówce, nie ru-

szając natomiast znajdującego się w niej również portfetu wexlowego. Po dokonaniu kradzieży niespostrzeżeni przez nikogo opuścili lokal i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Kradzież stwierdzona została po powrocie urzędników.

Powiadomiono natychmiast wydział śledczy, który wydelegował natychmiast na miejsce wywiadowców w celu przeprowadzenia dochodzenia.

## Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej

5-te posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek dnia 15 grudnia 1927 r. o godz. 9 i pół punktualnie

Porządek dzienny:

- 1) Komunikaty.
- 2) Wybór:
  - a) 4 członków i tyluż zastępców okręgowej komisji wyborczej nr. 13 m. Łódź;
  - b) 2 członków i tyluż zastępców okręgowej komisji wyborczej nr. 14 Powiat;
  - c) po 3-ch członków i tyluż zastępców do każdej z 199 obwodowych komisji wyborczych.
  - d) 1 członka oraz jego zastępcę do rady szkolnej powiatowej
- 3) Sprawozdanie komisji finansowo-budżetowej w przedmiocie:
  - a) przyznania pracownikom zarządu m. Łodzi jednorazowego zasiłku z funduszy miejskich za r. 1927.
  - b) pomocy dla bezrobotnych;
  - c) kupna cementu na potrzeby wydziału kanalizacji wodociągów.

„ARARAT”  
Zachodnia 43.

Artystyczny teatr rewiowo-kameralny kier. lit. M. BRODERZON.  
Środa, 14 XII i Czwartek, 15 XII  
Ostatnie 2 dni 11-go program p. n.

„Mezynka wydana”  
Początek punkt. o godz. 9.15. Kasa czynna od godz. 5 po poł.

## 60.000 zł. na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych

W dniu wczorajszym zarząd obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi otrzymał powiadomienie telegraficzne z głównej dyrekcji funduszu bezrobocia w Warszawie o wyasnynowaniu 60 tysięcy złotych na wypłatę doraznych zapomóg za miesiąc grudnia dla bezrobotnych pracowników umysłowych w obwodzie łódzkim. Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia wypłata zapomóg odbywać się będzie w dniach 19 i 20 grudnia, dzień reklamacyjny zaś wyznaczony zostaje na 23 b. m.

Jak się dowiadujemy w miesia-

cu styczniu przyszłego orku oddział dla pracowników umysłowych funduszu bezrobocia w Łodzi przystąpi do zmiany numeracji legitymacji osób pobierających państwowe zasiłki dorazne, a to w tym celu, by przeprowadzić dokładną kontrolę czy nie ma wypadków bezprawnego pobierania zapomóg. Ci wszyscy bezrobotni więc, którzy pragną pobierać w dalszym ciągu zapomogi w roku 1928 winni względnie w terminie wyżej wskazanym przedstawić funduszowi bezrobocia legitymacje swe, celem zmiany numeracji. (p)

## Jednorazowy zasiłek dla urzędników wynosić będzie 60 proc. poborów za listopad

Jak wiadomo, rada ministrów na posiedzeniu onegdajszym uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej, zmieniającego rozporządzenie prezydenta z dnia 17 sierpnia 1927 r. w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcyjnarjuszów państwowych. W myśl tego rozporządzenia przyznano pracownikom kontraktowym, których całkowite wynagrodzenie miesięczne ustalono w sposób ryczałtowy, nie przynoszący kwoty 800 zł. dodatek jednorazowy w wysokości 60 proc. wynagrodzenia za listopad. Oprócz tego przyznano ten dodatek pracownikom pocztowym

dziennie płatnym oraz czasowym i próbnym pracownikom kolejowym wszystkim w wysokości 60 proc. całkowitego wynagrodzenia za miesiąc listopad. Zasiłek ten ma być wypłacony wszystkim wymienionym w dniu 20 grudnia. Pozatem rada ministrów uchwaliła wczoraj dodatek w wysokości jednorazowego zasiłku dla samotnych pracowników państwowych zmniejszony o 10 proc., przyznać pracownikom dyrekcji lasów państwowych i nadleśnictw, zaliczając go do grupy uposażeniowej 17, 18 i 19. Dodatek ten płatny jest natychmiast.

## Wiadomości bieżące

Sędzia Korwin-Korotkiewicz  
komisarzem wyborczym  
w Łodzi

Jak się dowiadujemy, na wniosek prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej w Łodzi zamianowany został w dniu wczorajszym p. Korwin-Korotkiewicz sędzia sądu okręgowego w Łodzi.

## Rewizyta

Dnia 13 bm. w godzinach popołudniowych rewizytował prezydent magistratu p. wicewojewoda Lewicki.

Rewizyty w magistracie  
Wicewojewoda i komisarz rządu

W dniu wczorajszym rewizytował magistrat w imieniu urzędu wojewódzkiego w Łodzi wiceprezydent dr. Lewicki.

P. wicewojewodę przyjęli kolejno prezydent Ziemięcki, obaj wiceprezydenci dr. Wielński i Rapalski. W czasie wizyty poruszo no tematy gospodarcze oraz przy sposobności rozmowy przeszły na temat spraw finansowych miasta Łodzi.

Wczoraj złożył również wizytę prezydent magistratu nowy komisarz rządu p. Ignacy Strzemiński.

W czasie przeprowadzonych rozmów z prezydentem Ziemięckim i wiceprezydentami omawiano niektóre sprawy związane z nadchodzącymi wyborami do sejmu i senatu a więc przygotowań wyborczych, list etc., oraz sprawy dotyczące stanu sanitarnego miasta.

Zmiany personalne  
w komisariacie rządu

Jak się dowiadujemy dotychczasowy kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy i przewodniczący zarządu obwodowego funduszu bezrobocia p. Kulickowski został zwolniony z zajmowanego stanowiska, na które dekretem p. wojewody mianowany został dotychczasowy zastępca komisarza rządu p. Janiszewski, który też w dniu dzisiejszym rozpoczyna urzędowanie swe w Funduszu Bezrobocia.

Obowiązki zastępcy komisarza rządu pełnił będzie dotychczasowy kierownik wydziału bezpieczeństwa publicznego komisariatu rządu p. Szer, na którego miejsce z kolei wydelegowany zostanie jeden z urzędników urzędu wojewódzkiego. (p)

## He w tem prawdy?

Od pewnego czasu do kuratorium szkolnego w Łodzi napływają liczne skargi na działalność p. W. Zawadzkiego, inspektora szkolnego na powiat łódzki. W skargach tych, zaopatrzonych w podpisy nauczycieli i nauczycielek, stawiane są p. Zawadzkiemu zarzuty krańcowej stronniczości, bezpodstawnego zamykania szkół, przyjmowania od nauczycieli podarunków i t. p. Opinia publiczna jest w poważnym stopniu zainteresowana wyjaśnieniem tych zarzutów. Orzeczenie kuratorium w tej przykrej sprawie byłoby przyjęte z uczuciem ulgi i położyłoby kres pogłoskom, godzącym w dobre imię władz szkolnych.

Ekshumacja zwłok  
h. p. J. Urysohna

Dzisiaj w południe odbędzie się na cmentarzu żydowskim uroczystość ekshumacji zwłok h. prezesa miejscowej organizacji sjonistycznej h. p. Józefa Urysohna, zmarłego w roku 1924

Szczątki znanego powszechnie obywatela łódzkiego przewiezione zostaną stacją specjalnego komitetu do Jerozolimy i pochowane będą na Górze Oliwnej.

Gotowe spisy wyborcze  
wrezone będą 26 b. m. Komisjom obwodowym

Dnia 13 b. m. zakończone zostało angażowanie personelu pomocniczego w ilości 400 osób. Nowe zgłoszenia uwzględnione nie będą. O godz. 5 po poł. odbyła się odprawa t. zw. przodowników, którzy otrzymali już instrukcje na piśmie. Zadaniem przodowników jest przygotowanie materiału dla pisarzy oraz nadzór nad ich pracą, na każdych 10 pisarzy przypada 1 przodownik. Personel referatu wyborczego zatrudniony będzie na dwie zmiany po 9 godzin każda.

W nocy z dnia 12, 13 bm., odbyło się w pomieszczeniu referatu cechowanie wykazów rejestracyjnych numerami obwodów. Dzięki energicznemu współdziałaniu policji państwowej prawie wszyscy właściciele domów złożyli żądane wykazy.

Od 14 bm., układanie i spisywanie list wyborczych odbywać się będzie w dwóch lokalach — przy ul. Nowo-Marysińskiej 2 i Zagajni

kowej 34 w gmachach miejskich szkół powszechnych. Rano sporządzane będą listy wyborców do sejmiku, popołudniu listy wyborców do senatu. Praca ta trwać będzie do dnia 23 bm., 24 jako w dzień wigilijny nastąpi przerwa, 25 bm., odbędzie się wykańczanie i szyście spisów, 26 bm., gotowe spisy wyborcze podpisane będą szczególnie przez prezydenta miasta, a następnie wrezone komisjom obwodowym.

Rozwiązanie umowy z inż. Lisowskim  
Rewizja gospodarki posiadłościami miejskimi

Wczoraj o godzinie 12 w południe odbyło się posiedzenie magistratu pod przewodnictwem prezydenta Ziemięckiego. Na porządku dziennym znalazł się cały szereg aktualnych spraw gospodarki miejskiej, które rozstrzygnięto z punktu widzenia reorganizacji dotychczasowej działalności magistratu, a w szczególności niektórych wydziałów.

Pod znakiem zniesienia anomalii przeszły obrady magistratu nad wnioskiem kierownika wydziału budownictwa iawnika Izdebskiego, który wskazał na rozbieżność funkcji pełnionych dotąd przez architekta magistrackiego p. Lisowskiego. Na zasadzie umowy z poprzednimi władzami inż. Lisowski miał prawo sporządzania wszystkich planów architektonicznych budynków miejskich, jednocześnie zaś pełnił nadzór, a więc miał kontrolę (sic!) nad wykonywaniem wspanych planów. Nienormalność tego stanu rzeczy można zrozumieć bez wyjaśnienia, że z tytułu pełnienia wspomnianych funkcji jako architekt miejski pobierał wynagrodzenie z wysokości 4 proc. od ogólnego kosztorysu.

Stan prawny był zatem tego rodzaju, że inż. Lisowski kierował oddziałem architektonicznym, magistratu, jednocześnie zaś był przed

siębiorcą budowlanym. Na wniosek wydziału budownictwa postanowiono umowę, zawartą przez poprzedni magistrat z inż. Lisowskim wypowiedzieć, zaś na jej miejsce zawrzeć nową zmodyfikowaną w tym sensie, że kontrolowanie robót i wykonywanie ich zostanie ściśle rozdzielone

Następnie magistrat poddał rozważaniom stan posiadłości miejskich, lasów łagiewnickich i skotnickich. Gospodarka dotychczasowa uznana powszechnie za dewastacyjną, musiała się rzeczywiście zrewidować. Magistrat będąc w przeświadczeniu, że racjonalna gospodarka, temi terenami może miastu dać ogromne korzyści, postanowił na wczorajszym posiedzeniu powołać do życia specjalny komitet mający na celu wykona-

nie parcelacji i użytkowanie Łagiewnik i Skotnik. Z ramienia magistratu wybrano do wspomnianego komitetu wiceprezydenta Rapalskiego, ławników Purlala, Izdebskiego, Adamskiego, dr. Margolisa dr. Kopicńskiego, dyr. Zaleskiego, dyr. plantacji miejskich Tempina oraz naczelników wydziału inż. Brzozowskiego i inż. Ornata.

Pod koniec posiedzenia magistrat postanowił poczynić zamówienie u zagranicznych firm na kamionkę dla robót kanalizacyjnych na ogólną sumę 30.000 dolarów amerykańskich. Ostatnie postanowienie zostało uchwalone w intencji rozwinięcia robót nad urządzeniem kanalizacji na szerszą skalę. Na tem posiedzenie zamknięto około godziny 4-ej po południu. (g)

Ekscesy na dworcu Łódź-Fabryczna  
Wzburzony tłum robotników wtargnął do gabinetu naczelnika Dąbrowskiego i zmusił go do cofnięcia wypowiedzenia pracy

W ostatnich dniach pomiędzy zarządem kolei żelaznych węzła łódzkiego, a robotnikami zatrud-

nionymi przy budowie plantów wynikł zatarg na tle wysunętych przez robotników żądań cofnięcia wypowiedzeń pracy, wypłacenia stawki dziennej za niepracowany dzień 11 listopada oraz udzielenia im 13 pensji, wzgl. jakiegokolwiek innej gratyfikacji świątecznej.

W związku z tem w dniu wczorajszym udała się delegacja robotników, której przewodniczył p. Klimczak, delegat oddziału robotników ziemnych przy zw. pracowników instyt. użyteczności publicznej, do naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej w urzędzie wojewódzkim p. Wojciechowskiego, prosząc o interwencję i udowadniając słuszność postulatów robotniczych.

P. Wojciechowski przyznał słuszność delegacji, wyjaśniając jednakże, że urząd wojewódzki nie może w danym wypadku ingerować, ponieważ kolejki są instytucją samowystarczalną. Poradził natomiast delegacji, by zwróciła się do naczelnika wydziału drogowego P. K. P. p. Dąbrowskiego.

P. Dąbrowski jednakże delegacji nie przyjął, oświadczając jednocześnie, że żadnych związków ani delegacji wogóle nie uznaje. Po tem oświadczeniu rozgoryczeni delegaci powrócili do robotników kolejowych ziemnych i zakomunikowali im o stanowisku p. Dąbrowskiego. Wówczas wśród zebranych zapanowało ogromne wzburzenie i spontanicznie porzućwszy pracę udali się na dworzec Łódź-Fabryczna, gdzie zażądali od inż. Dąbrowskiego, by delegację przyjął. Gdy jednak znowu spotkali się z odmową ze strony p. Dąbrowskiego, wtargnęli przemocą do jego gabinetu i skłonili do konferencji

Eksplzja węgla  
w miejskim pogotowiu  
ratunkowym

W dniu wczorajszym o godz. 3.45 popoł. w lokalu miejskiego pogotowia ratunkowego przy ul. Gdańskiej 83 rozległa się silna detonacja. Jak się okazało nastąpił wybuch węgla, którym jeden z sanitarzów 25-letni Antoni Cieślak zam. przy ul. Drewnowskiej 7 palił w piecu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa przyczyną wybuchu był nabój dynamitowy, używany w kopalniach do rozsadzania pokładów węglowych.

Wskutek wybuchu sanitariusz Cieślak odniósł ranę głowy i 3-ch palców. Piec wskutek eksplozji został rozsadzony, ewentualności pożaru zaś zapobiegła zawieszona straż ogniowa.

Rejestracja rocznika  
1907

Biuro wojskowo-policyjne magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w środę, dn. 14 bm., powinni stawić się do spisów poborowych wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1907, a zamieszka li stale lub czasowo w m. Łodzi w obrębie XI komisariatu policji o nazwiskach na litery od R do Z. i zamieszkali w obrębie XII komis. pol. o nazwiskach na litery A—M zaś w czwartek, dnia 15 bm., zamieszkali w obrębie XII komisariatu o nazwiskach na litery od N do Z i zamieszkali w obrębie XIII komisariatu policji o nazwiskach na litery od A do K.

Spis odbywa się w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Traugutta Nr. 10 w godz. od 8-ej do 15-ej.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI.

Wtorek,

dnia 20 grudnia  
o g. 8.30 wiecz.

Drogi nadzwyczajny

KONCERT

**CASADESUS**  
Pianista światowej sławy.

PROGRAM:

J. P. RAMEAU: Les Niais

de Sologne

Fr. COUPERIN: La Favorite

J. P. RAMEAU Le Rappel des Oiseaux

Fr. COUPERIN: Les Baricades

invtérieuses

J. P. RAMEAU: Les Cyclopes

SCHUMANN: Kreisleriana (8 piéces des

fantaisie à Chopin).

DEBUSSY: Images (I-re Série)

MUSSORGSKI: Rydło

BALAKIREW: Islamey

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2-ej oraz od 4-ej do 7-ej wiecz. 081—1

z wyłonioną na miejscu delegacją. Wynikiem tej konferencji było cofnięcie przez p. Dąbrowskiego wypowiedzeń pracy robotnikom.

Zaalarmowana wiadomością o zajściu policja przybyła na miejsce, starając się wzburzony tłum uspokoić, co się jej w zupełności udało.

Po konferencji z inż. Dąbrowskim robotnicy powrócili do pracy. Jak się dowiadujemy związek robotników ziemnych przy zw. prac. inst. użyteczności publicznej wdraża energiczne kroki interwencyjne u władz centralnych w Warszawie, aby te wpłynęły na naczelnika Dąbrowskiego by w sposób właściwy traktował przedstawicieli związków robotniczych.

## Zatarg w rzeźniach

Jak wiadomo, pracownicy rzeźni już dawno wystąpili z żądaniem podwyższenia płac o 25 pr., grożąc strejkami o ile żądania ich nie zostaną uwzględnione. W celu zlikwidowania zatargu zwrócił p. wiceprezydent Rapalski na platek dnia 16 b. m. konferencję z udziałem przedstawicieli zarządu rzeźni oraz związku pracowników.

Na konferencji tej po rozpatrzeniu całokształtu sprawy p. wiceprezydent Rapalski wystąpił z od powiednim wnioskiem na posiedzeniu magistratu. (b)

Dr. med.

**S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.

Siemkiewicza 34, tel. 59-40. 92-5



## Modyfikacja warunków pożyczki włoskiej

Powrót dyrektora Starzyńskiego z Włoch nastąpi w ciągu tygodnia. Dyr. Starzyński, jak zdołaliśmy ustalić, wyjechał do Rzymu i Mediolanu w sprawie poczynienia kroków dla modyfikacji włoskiej pożyczki, załączanej przez Polskę w r. 1925, w wysokości około 350 milj. lirów. Jednym z warunków wspomnianej pożyczki było zobowiązanie naszego rządu, co do dostaw tytoniu włoskiego, który, jak zdołaliśmy się przekonać, gatunkiem swoim ustępuje znacznie innym tytoniom zagranicznym.

## Popłoch na dworcu w chwili przyjazdu Harry Liedtkego

WIENIĘ. 12 grudnia (ATE.) - Z Pragi donoszą, iż podczas przyjazdu znanego aktora kinowego Harry Liedtkego na dworcu kolejowym na skutek fałszywego alarmu powstała panika wśród tłumów wielbicielek. Wiele kobiet zemdlonych wniesiono z dworca.

Szyby w poczekalni zostały rozbite a stoły i ławki połamane. Wezwany na pomoc silny oddział policji zdołał zaprowadzić porządek.

## Echa katastrofy pod Żyrardowem

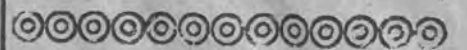


Szczątki rozbitego przez pociąg pociąg autobus, w którym znajdowało się 17 osób.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

## Skutki alkoholu

Okazuje się iż Francja posiada dziś ogółem powyżej pół miliona restauracji, barów i kawiarni, pod czas gdy w 1830 roku liczba ich wynosiła 281.000. W samym Paryżu istnieje przeszło 30.000 knajp, w których można dostać wszelkiego rodzaju „mocne trunki“, piekarń natomiast jest tylko 40.000. Roczne zużycie alkoholu wynosi 18 litrów na głowę, a raczej na gardło — nie dziwnego więc, że 150.000 osób, umierających corocznie z powodu gruźlicy, kontyngent 135.000 dostarcza alkoholicy! Na każdych 100 morderców wypadają 53 nalogowych pijaków, na 100 podpalaczy — 57 alkoholików, 70 — na 100 zawodowych żebraków, 75 — na 100 niepoprawnych włóczęgów etc. A wreszcie, najstraszniejsze: 80 proc. małych dzieci przestępców są dziećmi ludzi zdegenerowanych wskutek systematycznego pijaństwa.



Dr. med. H. LAJCHTER  
Konstantynowska 9 tel. 49-66  
**STOMATOLOG**  
Chor. szcęk, dziąseł, podniebienia, zębodolów, języka i t. p.  
Od 1.30—5, Niedziele i święta od 10—12

## Zawiadomienie.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kliencie, że z dniem dzisiejszym skład i biuro moje przeniesione zostały z ul. Al. Kościuszki № 37

**na ul. Piotrkowską nr. 99, I-sze piętro, front**

Tel. 2-91. Telegr. „JAKLESZ“

Polecam się nadal łaskawym względom.

**J. Leszczyński**

Reprezentacje:

vorm **Rich. Hartmann**  
Aktiengesellschaft  
Werk Chemnitz i/S.-Dresden.

**Fouquet & Fpauz**  
Rottenburg an Neckar

**G. Hilscher**  
Chemnitz i/S.

**Claes & Flentje**  
Mühlhausen i/Thür.

**Kino Spół. Prac. Państw.**  
Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 15 grudnia do poniedziałku włącznie.

Dramat z życia zakulisowego podkaszanej muzyki pod tytułem

**Szansonistki**

o cudownej treści, o czarujących kobietach, o najczystszej miłości, o najbrutniejszych intrygach, o salonach tonących w blaskach i najskrajniejszej nędzy. — Olsniewająca wystawa! — Uroczec Girls!

W rolach głównych:

**ANNI ONDRA**  
urocząca, figlarna, kuszająca, namiętka, kochliwa, rozcharlestowana

**HANNI WEISSE**  
oraz nowy **HARRY LIEDKE**  
**KAROL LAMACZ**

Następny program:  
**PROKOR ULICY**

Początek w dni powszednie o godz. 5.30 ostatni o 9.30.

W soboty, niedziele i święta o g. 2.30 po południu

Na pierwszy seans ceny miejsc niższe!

Poszukiwany

**PRACOWNIK**

do ekspedycji, chrześcijanin, w starszym wieku. Zgłoszenia do „Głosu“ pod „Ekspedytor“, 87—1

Zatw. przez Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ.

**SZKOŁA**

Rytmiki, Plastyki i Tańca Artystycznego

**H. Krukowskiej i L. Boruńskiej**  
w Łodzi, ul. Wólczańska 57, I p. (lokal własny).

Rytmika, interpretacje rym., gry i zabawy dla dzieci, orkiestra dziecięca pod kier. p. L. Boruńskiej. Plastyka, taniec, improwizacja i kompozycja, instrumenty perkusyjne pod kierunkiem p. H. Krukowskiej. Akrobatyka taneczna, gimnastyka dla panów pod kier. p. L. Szumlewskiego. Kurs pedagogiczny. Kursy wieczorowe.

Sekretariat czynny codziennie od 4 do 7 po poł.

Na raty

Zawiadomienie.

Na raty

**MAGAZYN MEBLI**

WŁ. ROMISZOWSKIEGO

Piotrkowska 116, I piętro front telef. 21-61

Łóżka metalowe

sprzedaje do 24 grudnia r. b. po cenach bardzo niskich: stołowe, sypialki, gabinety, salony meble klubowe, meble biurowe, meble gięte, kuchnie, otomany, leżanki, łóżka metalowe, dywany oraz wielki wybór pojedynczych mebli.

W niedzielę przedświąteczną magazyn otwarty.

Na raty

Zwiedzenie magazynu nie obowiązuje do kurna.

Na raty

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).

Dojazd tramwajami 16 i 10.

Od wtorku 15 1927 r.

DLA DOROSŁYCH

Dramat w 12 aktach podług powieści

**Mereżkowskiego**

**„DEKABRYŚCI“**

(Spiskowcy w carskiej Rosji)

DLA MŁODZIEŻY:

Komedja w 2-ach aktach

**„MOROWA POSADA“**

1. Obraz morską wybrzeża. 2. Kształtowanie się wybrzeża. 3. Skąpy na morzu. 4. Jezioro leśne i jego mieszkańcy. 5. W górskim lesie. 6. Nocna wycieczka w góry. 7. Na szczycie olbrzymiej góry. 8. Plaży krajoznawców. 9. Niebezpieczna wyprawa. 10. Dziwni mieszkańcy morza. 11. Życie w morzu. 12. Polów krabów.

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne

**Magistrat m. Tuszyna**

niniejszem ogłasza, że przystępuje do parcelacji terenów leśnych w **Poddebnie** na miasto las.

Reflektanci na parcele winni zgłaszać się w Magistracie m. Tuszyna w terminie do dnia 15 stycznia 1928 r. we wtorki, czwartki i soboty każdego tygodnia od godziny 12 do 15.

Burmistrz m. Tuszyna:

**I. Domowicz.**

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, **Piotrkowska 294, tel. 22-89.**

przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje operatunki.

**Porada 3 złote.** Wizyty na miesiąc. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.



**KLISZE**  
DO REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
Zdjęcia fotograficzne do celów reprodukcyjnych  
RYSUNKI, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywane  
**R. BORKENHAGEN**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72



DR. MED.

**Cecylja Fokszańska**

gimnastyka lecznicza, oddechowa i masaż.

Lampa kwarcowa, Solux, Kąpiele świetlne i t. p.

**Piotrkowska 101, tel. 30-76.**  
Godz. przyjęć od 11—1 4 6 pp.



„W JAKI SPOSÓB STALI SIĘ WIELCY I BOGACI“

## Fortuna Kołem się toczy

### Zmienne koleje losu rodzin milionerów niemieckich

Pomimo ruiny materialnej, jaka niewątpliwie dotknęła wielkie fortuny finansowych potentatów niemieckich w czasach inflacji, która osłabiła zwłaszcza niemiecką klasę średnią, liczba multimilionerów w Niemczech pozostaje wciąż jeszcze wielką. Największa liczba milionerów przypada na Berlin, mianowicie 525, poczem idą: Hamburg 155, Lipsk 98, gdy Frankfurt nad Menem, owo dawne miasto najbogatszych bankierów, zajmuje czwarte miejsce, jako posiadające 88 posiadaczy fortuny, liczonej na miliony. Królewiec, Lubeka, Kilonja, Karlsruhe i Münster mają tylko po 7 milionerów.

Najbogatszą osobą w Niemczech pozostaje tak samo, jak przed wojną, pani Berta Krupp-Bohlen-Halbach, której majątek w zakładach kruppowskich oraz w mnóstwie nieruchomości obliczony jest na przeszło 200 milionów złotych

marek, przy rocznym dochodzie około 20 milionów.

W przeciwieństwie do pani Kruppowej, która niewiele ucierpiała z powodu skutków wojny, inni przedwojenni milionerzy, zajmujący przed wojną pod względem majątkowym naczelne miejsca w Niemczech, zjechali na szary ogon. Do takich należą: baronowa Matylda Rotszyld i baron Maksymilian Rotszyld, których majątki inwestowane były w walorach zmiecionych przez nawałnicę wojenną.

Pod względem rozmieszczenia majątków, największa liczba milionowych fortun przypada na agrarjuszów, gdy przed wojną pierwszeństwo w tym względzie mieli przemysłowcy i bankierzy. W podziale na stronnictwa największą liczbą milionerów mogą się poszczycić t. zw. Deutsch-Nationalen, z których na 110 deputowanych przypada 80 przedsta-

wicieli wielkich obszarników i wielkiego przemysłu.

Jedynie stronnictwo Völkisch nie posiada ani jednego milionera w swoim gronie, gdy natomiast socjaliści niemieccy liczą pośród swoich deputowanych kilku milionerów, między innymi Rosenfelda i Hugona Heimanna. Nie brak milionerów nawet i wśród komunistów. Do takich należy np. deputowany Józef Herzfeld, który obrzył swój majątek zebrał w Ameryce. Wśród przedstawicieli demokratów w parlamencie niemieckim jest też pokaźna liczba potentatów finansowych. Takimi są: Dernburg, Fischer, Wieland, hr. Bensdorff, baron Richthofen.

Pod względem wysokości majątku, przypadającego na głowę poszczególnego mieszkańca, najpierwsze miejsce zajmuje szczyłowy Wiesbaden, na mieszkańca którego przypada średnio po 70,000 złotych marek majątku rocznie, podlegającego opodatkowaniu; w Berlinie tylko 68,497, w Hamburgu 68,325 i t. d. Tak wysokie liczby przypadają oczywiście tylko na mieszkańców miast, zaś w porównaniu na całe państwo na jednego mieszkańca przypada średnio wysokość majątku 1,273 marki złote, czyli naszych złotych około 3,000. Jako jeszcze jeden szczegół charakterystyczny zaznaczyć należy, że w rzędzie płatników podatkowych zajmuje pod względem wysokości opłacanego podatku w Berlinie pierwsze miejsce Lachman Mosse, mąż przybranej córki Rudolfa Mosse, znanego wydawcy „Berliner Tageblattu“.

A teraz na koniec, punkt najważniejszy: dochody obecne obywateli niemieckich w zestawieniu z ich dochodami przedwojennymi. Przed wojną ogólna suma dochodów tych obliczana była na 42 i pół miliarda marek rocznie, obecnie wynoszą one, według obliczeń fiskusa państwowego, około 50 miliardów, co w stosunku do dzisiejszej nabywczej wartości pieniądza niemieckiego równa się mniej więcej — 38 miliardom marek przedwojennych. Zaś wobec tego, że bilans państwa niemieckiego przewiduje na 1927 rok 13 i pół miliardów wydatku, urzędy skarbowe obliczają, że niemiecki płatnik podatkowy płaci dzisiaj 2 i pół raza więcej podatków, niż przed wojną.

I jeszcze ostatni szczegół: 20 największych fortun obywateli niemieckich przypada na przemysłowców, właścicieli kopalń węgla na Śląsku, 5 — na przemysłowców nadreńskich i westfalskich, 3 — na wielkich bankierów, a reszta na właścicieli fabryk lokomotyw i przemysłu elektrycznego.

Niezasadnioną wreszcie okazuje się opinia, jakoby największymi i najbogatszymi kapitałistami byli w Niemczech żydzi. Przed wojną było tak istotnie; obecnie fortuny Rotszyldów i Speyerów stopniały znacznie, natomiast chrześcijańscy posiadacze ziemi i wielkich koncernów przemysłowych zubożali się jeszcze bardziej.

## Rynek pieniężny

### Dolar i akcje

Kursy walut obcych na giełdzie warszawskiej pozostały wczoraj niezmiennie. W Łodzi na giełdzie przedmiotem transakcji były wyłącznie dolary, notowane po 8,88 i pół.

Na rynku prywatnym przy minimalnych obrotach kurs dolara wynosił w Łodzi 8,88 w płaceniu, 8,89 w oddawaniu; w Warszawie 8,88 — 8,88 i pół.

Na giełdzie akcyjnej w Warszawie notowania wczorajsze wyazały drobne odchylenia znikome w porównaniu z notowaniami poniedziałkowymi, przyczem ilość dokonanych transakcji była wyjątkowo mała.

Najbardziej znikowały akcje „Modrzejów“ (z 9,10 na 8,90) Również kurs dolarówek obniżył się z 64 na 63.

Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych pozostał niezmienny. (rz)

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

#### GOTÓWKA:

Dolary 8,88

#### CZKI:

London 43,53 i jedna czwarta  
Nowy Jork 8,90  
Paryż 35,12 i pół  
Praga 26,41 i pół  
Szwajcaria 172,20  
Włochy 48,45

#### AKCJE:

Bank Dyskontowy 120  
Bank Polski 154,50—158,25  
Węzle 108—107  
Lilpop 39,25  
Ostrowieckie 87,75—88  
Rohn 19  
Borkowski 3,75  
Nobed 43  
Modrzejów 8,90—8,80  
Pocisk 2,65  
Starachowice 66—65  
Żegluga 0,41

#### Notowania złotego:

W dniu 15 grudnia 1927 r.

Za 100 złotych:  
London 45,50  
Zurych 58 1/2  
Berlin wpl. 46,725—47,125  
na Warszawę 46,5—47,05  
na Poznań 46,90—47 1/2  
Gdańsk wpl. 57,41—57,55  
na Warszawę 57,37—57,51  
Wiedeń czeki 79,32—79,60  
Praga 378,50

#### Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 15 grudnia — (Pat)

Zamknięcie giełdy.  
Nowy-jork 4,88 1/2 52  
Holandia 12,07, 19,32  
Francja 124,02  
Belgia 54,58, 7,6  
Włochy 80 0/2  
Niemcy 20,44, 3,8  
Szwajcaria 25,28 1/8  
Warszawa 45,50  
Wiedeń 34,63

#### Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 15 grudnia (Pat) Notowania końcowe

London 124,02  
N. Jork 25,39, 1,8  
Włochy 137,65  
Szwajcaria 490 1/2  
Niemcy 606,25  
Rumunja 15,70

#### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 15 grudnia 1927 r.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w gdańskich gdańskich  
100 złotych polsk. 57,41—57,55  
Warszawa 57,37—57,51  
Londyn 25.— 25

#### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE:

Dolarówka 63,50—62,75—63,25  
10 proc. kolejowa 102—103,25  
5 proc. konwersyjna 66,50  
5 proc. kolejowa konw. 62,50  
8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 92—93  
8 pr. listy zast. Banku Roln. 93  
4 i pół proc. listy zastawne ziemski zł. 58,10—58  
8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 80,50—79,75  
5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 64,50—64

## Akcja wierzyteli łódzkich

### przeciwko zamiejscowemu bankrutom

Przed kilku dniami osadzony został w więzieniu w Krakowie kupiec tamtejszy M. Riterman, jako oskarżony o złośliwą upadłość wskutek której ponieśli poważne straty łódzcy fabrykanci chustek, których Riterman był stałym odbiorcą.

Jak się dowiadujemy poszkodowani fabrykanci łódzcy odbyli w dniu wczorajszym konferencję, na której postanowiono nie dochodzić pretensji swych do Ritermana indywidualnie, lecz wszcząć w tym kierunku akcję wspólną. Została wybrana komisja złożona z 3-ch osób, z którą złośliwy bankrut będzie musiał pertraktować w sprawie zaspokojenia roszczeń wszystkich swych wierzyteli łódzkich. Na temże zebraniu postanowiono wystąpić z całą surowością prawa przeciwko zbankrutowanej firmie Jankowskiego w Będzinie, która również naraziła przemysłowców łódzkich na dotkliwie straty.

## Wkłady bankowe wierzyteli

### będą dobrze zabezpieczone

Poszczególne banki łódzkie otrzymały z min. skarbu projekt nowej ustawy bankowej, która ustala poszczególne typy i kategorie przedsiębiorstw bankowych: będą to banki, kantory wymiany, domy bankowe itd.

Każde z tych przedsiębiorstw będzie mogło pracować tylko w zakresie ściśle sprecyzowanym przez ustawę. Specjalnie określono zakres działalności współdzielni kredytowych, którym przyznane będzie prawo używania nazwy bank.

Nie mniej surowe rozporządzenia dotyczą jaknajdalej idącego zabezpieczenia wkładów poszczególnych wierzyteli.

## Handel a ideały.

Dwa te pojęcia w wyobraźni naszym nie zwykły chodzić w parze, a jednak jest dziedziną życia społeczno-gospodarczego, gdzie te rzeczy doskonale się ze sobą godzą i nawzajem uzupełniają. Dziedziną tą są instytucje społeczne.

Dobrym tedy dowodem jest sprawozdanie słynnej hurtowni angielskiej spółdzielni spóżywców (C. W. S.) za pierwsze półrocze 1927 r. (jest to już dziś drugie największe przedsiębiorstwo handlowe w Anglii, własność zbiorowa około 1200 angielskich spółdzielni spóżywców z przeszło 100 własnymi fabrykami)

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że hurtownia C. W. S. w ostatnim półroczu wydała:

Subsydium na szpital i inne instytucje dobroczynne 3255 funtów szterl., prócz tego znaczne sumy na fundusz rekonwalescentów, na zakupno placów zabawowych dla pracowników (10,000 f. szterl.), na powodzian, na rozbudowę szpitali w Londynie, Liverpoolu i Newcastle, na zasilenie funduszu oszczędnościowego pracowników hurtowni (których jest przeszło 60,000) Fundusz ten wynosi obecnie półtora milion. funt. szterl.

Niezależnie od tych humanitarnych świadczeń hurtowni, związek spółdzielni angielskich wydaje miliony na pracę oświatową, jak prowadzenie i subsydjowanie szkół i kursów spóżywczych, wydawnictwo książek i broszur i t. p. wychodząc z założenia, że tak jak człowiek, prócz ciała, potrzebuje jeszcze strawy duchowej, tak samo spółdzielnia i ich związek, proporcjonalnie do swej zamocności, muszą dbać o działalność kulturalno-oświatową.



**KINO TEATR CZARY**

**Dziś wielka premiera!**

**Wielki sensacyjny dramat w 8 akt., p. t.**

**Milionowy Spadkobierca**

W roli głównej  
**Nieźrównany Ryszard Talmadge**

Nad programi Nad programi

**Komedja amerykańska w 2 aktach.**

**UWAGA! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 75 gr.**

Początek o g. 4 w soboty, niedz. o g. 1 pp.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. Sandomierskiego.



WYBOROWE  
MASŁO ROSLINNE

Skład główny w Łodzi  
Konstantynowska № 99, telefon 15-60.

HALLO! HALLO!

## ROZWIĄZANIE ZAGADKI KONKURSOWEJ „AMADA”

Wielka ilość nadesłanych rozwiązań naszej zagadki wskazuje na kolosalne zainteresowanie, jakie ta zagadka wzbudziła w szerokich kołach tutejszej ludności. Niestety nie możemy wszystkich uczestników obdarzyć podarunkami, dlatego dziękujemy na tej drodze, tym wszystkim uczestnikom, którzy podarunków nie wygrali i liczymy, że mimo to pozostaną stałymi odbiorcami naszych wyrobów. Trafnie rozwiązanie zagadki w brzmieniu

**Kto żyje oszczędnie  
I nie wydaje zbytek  
Ten stale jada  
Masło AMADA**

nadesłało kilka tysięcy osób. Losowanie odbyło się w obecności 5-ciu zaproszonych osób i dało następujący wynik:

Nr	podarunek	Wygrana
I	kuchonka gazowa wraz z kompletem garnków	wygrała HELENA NOWIŃSKA, Piarowicza 11.
II	(para bucików firmy „VIS” po wyboru)	wygrał LUCJAN LISIECKI, Karolewska 15.
III	(woreczek cukru 20 kg.)	wygrała MAGDALENA ZYBINSKA, Andrzeja 12.
IV	(woreczek ryżu 20 kg.)	wygrała JANINA MATU-SZEWSKA, Lutomińska 9.
V	(woreczek maki 20 kg.)	wygrał TADEUSZ HATOWSKI, Konstantynowska 79.
VI	(kosz świąteczny)	wygrał EDMUND PAWŁOWSKI, Matejki 6.
VII	(kosz świąteczny)	wygrała MARJA RETMANOWNA, Zielona 25.
VIII	(kosz świąteczny)	wygrał BRONISŁAW LIPSZYC, Zeromskiego 7.
IX	(kosz świąteczny)	wygrała AGNIESZKA SZYMCHAK, Kilińskiego 60.
X	(kosz świąteczny)	wygrała Z. LIBERKOWA, Zgierz, ul. Gen. Dąbrowskiego 20.

Podarunki wyżej wymienione są do odebrania od dn. 19 b. m. w biurze naszym przy ul. Konstantynowskiej nr. 99, w godzinach od 9 do 11 rano. Wszystkim naszym odbiorcom życzymy „Wesołych Świąt” a do tych którzy naszego masła roślinnego dotychczas jeszcze nie wypróbowali zwracamy się z prośbą by zechcieli je wypróbować celem przekonania się o zaletach naszych wyrobów.

„AMADA”

TOW. AKC. DLA WYROBU MASŁA ROSLINNEGO W GDANSKU

Podarunki  
gwiazdkowe

## Brylanty, zegarki,

Sprzedaz na dogodnych warunkach. Po cenach reklamowych poleca **J. FIJAŁKO**, Piotrkowska 7, tel. 31-46.

DAMSKIE I MĘSKIE  
najlepszych marek  
— zagranicznych —

PAPIEROSNICE  
PIERSCIONKI  
KOLCZYKI  
ŁANCUSZKI  
BRANZOLETHI  
MEDALJONY

BROSZKI  
PERŁY  
prawdziwe  
i sztuczne  
SPINKI  
OBRĄCZKI

## Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego

ogłasza niniejszym przetarg na wyłączną dostawę butelek używanych po wyrobach monopolowych na okres czasu od 1 lutego 1928 roku do 31 stycznia 1929 roku.

Skup butelek odbywać się będzie rejonami.

Dostawa butelek uskuteczniiona będzie w mniej więcej równomiernych partjach miesięcznych do wskazanych poniżej Wytwórni Wódek.

Dostawcę obowiązują poniższe minimalne kwoty dostawy w ciągu roku:

Nr.	Rejony skupu	Punkty dostawy	Minimalna Kwota dostawy rocznej
	Województwa	Wytwórnie wódek	
1.	Warszawskie	Warszawa	8.000.000
	Białostockie	Włocławek Brześć n/B.	
2.	Wileńskie	Wilno	9.000.000
	Nowogródzkie	Brześć	
	Poleskie	Kowel	
3.	Wołyńskie	Lwów	8.000.000
	Lwowskie	Brześć	
4.	Tarnobolskie	Warszawa	5.000.000
	Stanisławowski		
5.	Lubelskie		7.500.000
	Kieleckie	Kraków	
	Krakowskie	Bielsko	5.000.000
	Śląskie	Łódź	
	Łódzkie	Łódź	7.500.000
	Poznańskie	Poznań	
	Pomorskie	Starogard	

Warunki techniczne na dostawę butelek:

- wymiary i jakość butelek winny odpowiadać przepisom z dnia 9 stycznia 1926 roku L. dz. 559/V. d.
- butelki winny posiadać widoczne cechy swego pochodzenia monopolowego, — innymi słowy — na butelkach winny być etykiety monopolowe z pieczęcią.
- butelki nie mogą być zanieczyszczone płynami o ostrym zapachu (nafta, terpentyna i t. p.)

Reflektanci ubiegać się mogą o dostawę butelek tylko z jednego z powyżej wymienionych pięciu rejonów skupu.

W ofertach wymienić należy jeden z wyżej wymienionych pięciu rejonów skupu oraz odrębne ceny butelek dla każdej pojemności: jednolitrowej, półlitrowej i ćwierćlitrowej. Ceny rozumieją się franco magazynu wytwórni wódek.

Reflektanci na dostawę złożą w Kasie Dyrekcji Państwowego Monopoliu Spirytusowego w Warszawie, ul. Leszno Nr. 1 — wadium przetargowe w kwocie Zł. 10 000.—

Oferty w zalakowanych kopertach z napisami: „Oferta na dostawę butelek używanych” składać należy w Wydziale V Gospodarczym D. P. M. S. w Warszawie, ul. Leszno Nr. 1, IV piętro, pokój Nr. 9.

Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone wadium.

Blizszych informacji udziela Wydział V Gospodarczy D. P. M. S. w Warszawie, Leszno Nr. 1, oraz Oddziały D. P. M. S. przy Izbach Skarbowych, gdzie są do przejżenia warunki umowy oraz przepisy z dnia 9 stycznia 1926 roku L. 559/V. d., co do jakości i wymiarów butelek.

D. P. M. S. zastrzega sobie prawo wyboru dostawców niezależnie od zaoferowanych cen.

Termin składania ofert upływa dnia 5 stycznia 1928 r., godzina 15 ta. 10066—1

**Przedświąteczny  
Wielki wybór**  
firanek, dywanów, chodników, portjer, kap pluszowych, tjułowych i etaminowych, oraz obić meblowych, linoleum, cerat i rolet.  
**I. ROTENBERG, Łódź**  
Nowomiejska 1 (róg placu Wolności).  
Dogodne warunki :: Tel. 57-10 :: Ceny fabryczne

**Dr. med.  
Pikielny**  
Choroby nerek  
pęcherza i dróg  
moczowych.  
Przyjmuje od 4-7  
**Nawrot 8**  
Telefon 19-40.

**WIELKI WYBOR  
LAMP ELEKTRYCZNYCH**  
po cenach niskich poleca  
fabryka lamp i wyrobów z brązu  
**M. Burakowski**  
Piotrkowska 37. — Telefon 21-25  
Konsumentom Elekrowni na spłatę  
ratami miesięcznymi.

**OGŁOSZENIE.**  
Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Łodzi ogłasza niniejszym przetarg na wywóz nieczystości z dołów kłoczących w roku 1928. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na wywóz nieczystości” składać należy do dnia 27 b.m. godz. 12-ta w kancelarii Fabryki, ul. Kopernika 62. Oferty firm, nieposiadających beczek hermetycznych i pomp, uwzględniane nie będą. Informacje udzielane będą w godzinach urzędowych w Fabryce. 10065—3

**Na Gwiazdkę!**  
**PLATERY, KRYSZTAŁY  
PORCELANĘ i t. p.**  
— poleca —  
**M. SIEGELBERG**  
Piotrkowska  
45.  
niskiej cen fabrycznych!

**Koszule męskie**  
Krawaty, skarpetki, kalosze w każdej cenie.  
Juljusz Rozner, Piotrk. 98.

**Tysiące**  
resztek na suknie, bluzki i t. d. zostaną w firmie  
Juljusz Rozner, Piotrk. 100  
po cenach likwidacyjnych  
bajecznie tanio wyprzedane.

**POSZUKUJĘ  
wspólnika kupca**  
do interesu fabrycznego. Posiadam tkalnię i skręcalnię. Oferty sub „A. P. Fabrykacja” lub Tel. 21-27 od 3—4 po poł. 10055—1

**Dr. med.  
A. Mazur**  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani, wady głosu i wymowy  
**przeprowadził się  
na ul. Wschodnią № 65**  
(Wejście też przez ul. Piotrkowską 46).  
Tel. 66-01.  
Ordynuje od 11 i pół do 12 i pół 5—5.

**Ogłoszenia drobne**  
**NAUKA I WYCHOWANIE**  
**NIEMKA**  
(Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Oferty Piotrkowska 81, pierwsze piętro, front, mieszk. 5. 10009—2

**STUDENT**  
wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 25, m. 2, front, I piętro. 10025—2

**STUDENT**  
politechniki warszawskiej poszukuje lekcji. Oferty pod „Politechnik” do „Głosu”. 10025—2

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
**DIWAN**  
perski sprzedam. Tkalnia sztuczna. Piotrkowska 92. 10054—1

**DONIESIENIA ROZM.**

**CAŁY WYBOR**  
domów małych i dużych i sklepów mam do sprzedania i przyjmuje do sprzedaży. Wiadomość: Biuro Prośb, Krucza 24

**DIWANY**  
reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 9860—22

**:: GIEŁDA PRACY ::**

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?**  
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42, kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej) stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 9489—12

**NIANIA**  
z dobrimi świadectwami poszukiwana do dwójga dzieci. Gdańska 46, m. 1. 10055—1

**POSZUKUJĘ**  
doświadczonej bony, najchętniej niemieckiej, mówiącej po polsku, z dobrimi rekomendacjami. Główna 50, m. 5, od 10 do 1. 10021—2

**POTRZEBNA**  
prasowaczka. Zgłaszać się: Nowo-Zarawska 15, pralnia. 10070—2

**POTRZEBNI**  
chłopcy do terminu. narola 7, slusar nia. 10055—1

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.